Nr 437. Kraków, Sroda 23 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od wydawnictwa.

Aby zamiejscowi nasi prenumeratorzy w jeszcze wydatniejszy, niż dotąd, sposób korzystać mogli

z dwurazowego wydawania

»Nowej Reformy« — postanowiło jej wydawnictwo **z początkiem października** przyspieszyć wydawanie **głównego, popołudniowego numeru** tak, — że już oba błyskawiczne, popołudniowe pociągi kolejowe, z Krakowa do Lwowa i Wiednia zdążające, rozwiozą »Nową Reformę« **do stacyj kolejowych i łączących się z niemi linij pocztowych.**

Skutkiem tego olbrzymia większość miejscowości w kraju i na Śląsku otrzymywać będzie główny numer »Nowej Reformy«

jeszcze tegosamego dnia

po południu lub wieczorem.

Wydawnictwo poczyniło w zakresie redakcyjnym takie zarządzenia, że przez przyspieszenie terminu wydania głównego numeru dziennika

treść jego informacyjna

zyska na świeżości i zwiększy się równocześnie pod względem rozmiarów materyału.

Część redakcyjna

numeru porannego

dozna równocześnie **znacznego zwiększenia.**

Wydawnictwo zachęca tedy najgoręcej

zamiejscowych prenumeratorów

aby korzystali z tych udogodnień i **z początkiem nowego kwartału zamawiali** »Nową Reformę«

z dwurazową przesyłką pocztową.

Zastosowanie terminu wydawania »Nowej Reformy« do najlepszych konjuktur kolejowych i pocztowych, ułatwi zarówno miejscowym, jak zamiejscowym Czytelnikom

znacznie szybsze

niż dotąd informowanie się o wypadkach bieżącej doby.

Nie wątpimy też, że zarządzenie to, podjęte w interesie poczytności naszego dziennika, a dokonane ze znacznym nakładem kosztów, życzliwie przyjęte będzie przez zwolenników naszego pisma.

Prawica wobec stronnictw demokratycznych.

Poza Izbą sejmową, w sali komisyi budżetowej, rozgrywa się we Lwowie próba sił poszczególnych stronnictw. W zwartym ordynku stanęły przeciw sobie: prawica i lewica; języczkiem u wagi, jak było do przewidzenia, są... Rusini, którzy też nawet, jak doniosły dzisiejsze depesze poranne, przeważyli już raz szalę na korzyść... konserwatystów. Sprawdziły się tedy nasze przewidywania, że ustosunkowanie sił politycznych w Sejmie nie zapewnia konserwatystom większości, że jednak pewien sukurs z klubów demokratycznych, może ich nieraz ratować w przykrej sytuacyi.

Czuli to najlepiej sami konserwatyści, zawiązując, w miejsce ś. p. Unii konserwatywnej, nową organizacyę pod firmą „Prawicy narodowej“. Organizacya ta łączyć ma odrębne dotąd 3 kluby: Koło krakowskie, klub autonomistów i klub rolników. O zasadach i celach „Prawicy“ podaje „Gazeta Narodowa“ następujące szczegóły:

„Zasadą klubu jest solidarność, polegająca na tem, że jeżeli klub poweźmie w pewnej sprawie uchwałę większością głosów, nie wolno jest jego członkom, którzy się tej uchwale sprzeciwiali, ani głosować, ani tem mniej przemawiać w pełnej Izbie przeciw niej; wolno im atoli wstrzymać się od głosowania, gdyż żadnego oczywiście przymusu nie ma, a możność ustanowienia go w pewnych wypadkach nie jest nawet przewidzianą w statucie“.

„Gazeta Nar.“ w przystępie wielkiego optymizmu oblicza, że Prawica mogłaby liczyć około 80 członków. Mogłaby, — ale tej liczby głosów nie skupi ona z pewnością przy zasadniczych głosowaniach. Dlatego wspaniałomyślne zapewnienie organu Podolaków, że Prawica „nie dąży bynajmniej do wytworzenia większości“, jest bezprzedmiotowe, o ile idzie o Prawicę samą. Inna rzecz, że dążyć ona będzie do wytwarzania większości „od wypadku, do wypadku“, przy pomocy innych stronnictw, — jak tego dowodzą ostatnie przejścia w komisyi budżetowej.

Prawica sejmowa, wedle określenia „Gazety Narodowej“, ma być organizacyą jednolitą, nie rozpadającą się na kluby niższego rzędu.— Wolno jest wprawdzie w łonie organizacyi tworzyć grupy, ale nie wolno tym grupom niczego uchwalać, a tem mniej prowadzić pertraktacyj z innemi klubami. — Ten sam organ zapewnia w dalszym ciągu, że Prawica „nie została zawiązana pod hasłem zwalczania, a tem mniej zniszczenia jakiegokolwiek stronnictwa w Sejmie, lecz utworzyła się dla obrony i orędownictwa interesów i zapatrywań, którym hołdują jej członkowie“.

„Prawica sejmowa“ przypomina swoją imienniczkę: „Prawicę Narodową“. Czy to właściwie nie ta sama organizacya, tylko pod inną, lokalną firmą? Chyba tak — co najwyżej inne osobistości jednoczy ona w swem łonie. Charakter polityczny obu organizacyj jest jeden i tensam. Są to ostatnie ostoje konserwatystów, operujących coraz mniejszemi siłami. Śmieszne więc są zapewnienia ich organów, że Prawica nie dąży do „zniszczenia“ jakiegokolwiek stronnictwa w Sejmie. Nie o zniszczenie innych stronnictw chodzi tutaj Prawicy, lecz o zachowanie swej własnej egzystencyi. — Czasy się bardzo zmieniły...

Jesteśmy tedy świadkami, jak konserwatyści w jednych komisyach walczą jeszcze o utrzymanie swego znaczenia, w innych z niego rezygnują, oddając, z widocznym bólem serca, kierownictwo w ręce stronnictw demokratycznych. I tak w komisyi dla reformy wyborczej, gdzie przewodniczącym wybrany został poseł Głąbiński, pierwszym jego zastępcą Stapiński, a dopiero drugim poseł Wodzicki — kierownictwo wymknęło się z rąk konserwatystów. Z tego powodu „Czas“ przestrzega, że kraj „może oczekiwać, iż te właśnie (demokratyczne) stronnictwa obejmą rolę kierującą w kwestyi, którą uważają za najważniejszą i najpilniejszą“.

Bez wątpienia! Po to sięgały po kierownictwo, aby z niego pełny zrobić użytek. Stronnictwa demokratyczne zrobiły to z premedytacyą, bo do kierownictwa konserwatystów w sprawie reformy wyborczej nie mogły mieć zaufania.

Stronnictwa demokratyczne muszą zerwać z taktyką zrzekania się kierowniczych stanowisk na rzecz konserwatystów. Wywołuje to dezoryentacyę w opinii kraju. Ogół obywateli pragnie przecież doczekać się zewnętrznych objawów tej ewolucyi politycznej, jaka dokonała się w kraju po długich wysiłkach demokratycznych stronnictw.

O wypadki w Lublanie.

Nasz korespondent wiedeński telefonuje nam dzisiaj rano:

Wczorajszy komunikat urzędowy o wypadkach w Lublanie, przyjmują dzienniki z zadowoleniem, widząc w nim naganę dla prezydenta rządu kraińskiego, Schwarca, za rozmaite przewinienia i zaniechanie wydania na czas odpowiednich zarządzeń. Szczególnie zadowoloną jest „N. Fr. Presse“ z tego, że poseł Chiari imieniem Niemców postawił prezydentowi ministrów pewnego rodzaju ultimatum. Niemcy, pisze „N. Fr. Presse“, muszą doznawać uczucia wstydu, że są traktowani za usługi oddawane gabinetowi koalicyjnemu tak, jak za czasów Taaffego, Badeniego lub Franciszka Thuna.

Minister Prade odbył wczoraj dłuższą konferencyę z bar. Beckiem, poczem pojawił się znany komunikat. Nadto minister Prade wysłał następującą depeszę do przywódcy Niemców kraińskich, posła na Sejm Egera:

„Proszę wpływać uspokajająco na Niemców i nawoływać, aby wrócili do pracy zawodowej. Niemieckie szyldy należy na nowo wywiesić, zniszczone nieruchomości odnowić. Przy najmniejszem starciu należy natychmiast zawezwać pomocy rządu krajowego. Niemcy muszą i powinni być pewni ochrony ze strony władz państwowych“.

Nadto specyalni delegaci niemieckiej Rady narodowej, wysłani do Lublany, obchodzą domy mieszkańców niemieckich i wzywają do spokoju.

Poseł dr Eger, prezes niemieckiej Rady narodowej w Lublanie, był u prezydenta ministrów i przedłożył zażalenie z powodu rozruchów. Wskazał on na liczny udział młodzieży i żądał, aby przeprowadzenie śledztwa powierzono wyłącznie niemieckim (!) sędziom. Nadto domagał się odszkodowania dla Niemców, za poniesione podczas rozruchów straty materyalne.

„Neue Fr. Presse“ napada też na burmistrza Lublany, Hribara, za stanowisko, zajęte w interviewie z korespondentem pewnej lokalnej korespondencyi wiedeńskiej. (Koresp. Herzoga; Przyp. Red.).

Podczas, gdy dr Lueger na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Wiednia nie dopuścił do wniesienia interpelacyi o zajścia w Lublanie, stwierdziwszy, że rzecz ta nie należy do kompetencyi Rady m. Wiednia, z kilku miast niemieckich donoszą o manifestacyach przeciw Słowieńcom. Mianowicie Rady miejskie w Ołomuńcu, Celowcu i kilku innych miastach, uchwaliły wyrazić oburzenie z powodu zajść w Lublanie i wezwać wszystkich Niemców do zajęcia solidarnego stanowiska. — Natomiast z Pragi donoszą, że tamtejszy wydział Rady miejskiej uchwalił wysłać do burmistrza Hribara depeszę z wyrazami współczucia dla poległych w niedzielę w Lublanie ofiar.

W miejscowości Stein przyszło wczoraj wieczór do demonstracyi antiniemieckiej. Słowieńcy napadli na kasyno niemieckie i powybijali tam szyby. Również wybito szyby w kilku domach Niemców.

Nowe pomysły hakatystów.

Zachłanność pruska, kierująca wszystkie swe usiłowania do wyzucia Polaków z ziemi, wyjęcia z pod opieki prawa i usunięcia im wszelkich podstaw bytu, wprawi w zdumienie przyszłego historyka swą pomysłowością. Nie przebrzmiały jeszcze echa wiekopomnej uchwały o wywłaszczeniu, a już czujni wrogowie żywiołu polskiego, zjednoczeni w „Ostmarkenvereinie“ obmyślają metodę, którąby najprostszą drogą prowadziła do zrealizowania ustawy ekspropryacyjnej i była jej dopełnieniem. Sprawa parcelacyi gruntów włościańskich w Poznańskiem była oddawna solą w oku rządu pruskiego, jako jedyna broń i ostoja, łagodząca ostrze ustawy o osadnictwie. Drugą sprawą jest zamierzone w berlińskich sferach ministeryalnych założenie uniwersytetu, oczywiście niemieckiego, w Poznaniu. Obie te sprawy, spędzające od dłuższego czasu sen z powiek hakatystów, znalazły wyraz w urzędowej uchwale „Ostmarkenvereinu“, powziętej na posiedzeniu tego związku w dniu 19 b. m. W uchwale tej wyrażono konieczność, aby każda parcelacya przez osobę prywatną w okręgach, do których odnosi się ustawa osadnicza z r. 1904, zależną była od pozwolenia władz, przyczem popierać należy wszystkie te przedsiębiorstwa, które mają na celu powiększenie własności niemieckiej. W celu przeprowadzenia polityki kresów wschodnich nie da się uniknąć zaprowadzenia prawa „veto“ ze strony rządu przy sprzedaży ziemi.

Najenergiczniej wystąpił atoli „Ostmarkenverein“ przeciw myśli założenia uniwersytetu w Poznaniu. Przy bardzo małej skłonności Niemców przepędzania czasu nauki we wschodnich dzielnicach, uniwersytet w Poznaniu liczyłby zdaniem hakatystów tylko małą liczbę studentów Niemców, natomiast bezwątpienia byłby punktem zbornym polskiej akademickiej młodzieży i przyczyniałby się do zupełnego jej odłączenia się od niemczyzny. Ciało nauczycielskie uniwersytetu, przy przeważnie polsko-katolickiej większości studentów, nie mogłoby się uwolnić od wciskania się do niego profesorów i docentów Polaków, albo ludzi przyjacielsko dla nich usposobionych, czego skutkiem byłoby, że Poznań stałby się środowiskiem słowiańskiej nauki.

Omawiając to uchwały, słusznie podnosi „Dziennik poznański“, że ani założenie uniwersytetu w Poznaniu, ani dozwolenie parcelacyi gruntów polskich nie stanowi niebezpieczeństwa dla państwa pruskiego — ale niebezpieczeństwem istotnem i poważnem jest całkowite zapoznanie praw człowieka, które jest podstawą eksterminacyjnej polityki hakatystycznej.

„Nowoje Wremia“ o Sejmie galicyjskim.

Od czasu Zjazdu praskiego, nacyonalistyczna prasa rosyjska zaczęła zwracać baczną uwagę na sprawy galicyjskie, poświęcając im często obszerne artykuły. Otwarcie Sejmu galicyjskiego także nie uszło jej baczności. W „Nowem Wremieni“ zamieścił z tego powodu znany „obrusitiel“ warszawski p. Filewicz artykuł, który zasługuje na to, aby go nasze społeczeństwo poznało.

Najpierw wyjaśnia p. Filewicz przyczyny szczególnej ważności rozpoczętej właśnie kadencyi Sejmu galicyjskiego. Polegają one przedewszystkiem na tem, że Sejm ten ma zmienić obecną ordynacyę wyborczą, która, zdaniem p. Filewicza, jest najreakcyjniejszą z istniejących. Przytem muszą być uwzględnione prawa „galicyjskich Rosyan“, których w opracowanych dotąd projektach reformy wyborczej usiłowano tak skrzywdzić, że musiał aż sam bar. Beck interweniować.

„Dzisiejszy Sejm zatrważa jednych — pisze dalej p. Filewicz — drugich zaś napełnia nadzieją, ale stanowczo wszyscy rozumieją, że znaczenie jego jest szczególniejsze i że od sposobu, w jaki załatwi on reformę wyborczą zależy dalszy bieg całego życia Galicyi. Można także twierdzić, że działalność Sejmu galicyjskiego odbije się tym razem daleko poza granicami Galicyi“.

Dalszy wątek wywodów p. Filewicza przedstawia się następująco: Galicya zwróciła na się w ostatnich czasach powszechną uwagę. Artykuły Bjoernsona o sprawie ruskiej wywołały zainteresowanie nawet w prasie hiszpańskiej i egipskiej. Ale nie chodzi o te wypadki z życia polsko-ruskiego w Galicyi, które wywołują sensacyę. Ważniejsze są dla p. Filewicza zasadnicze kwestye polsko-ruskie w Galicyi. Mają one bowiem „eksterytoryalne znaczenie“, gdyż dotyczą bezpośrednio interesów wielkiego obszaru, który graniczy z Galicyą i pod względem zamieszkującej go ludności jest z nią identyczny. W tych warunkach Galicya może być laboratoryum dla politycznych eksperymentów, które oddziaływać będą daleko poza jej granicami. Takiem laboratoryum Galicya jest w rzeczywistości od r. 1860 t. j. od początku swojej ery autonomicznej i pozostaje niem dotąd, przyczem charakter jego wyrobów jest już dostatecznie jasno określony. Dość wskazać na ukraiństwo.

„Związek ukraiństwa z Berlinem zapóźno zatrwożył Polaków. Już bowiem w r. 1890 Berlin zacierał ręce z radości na widok Polaków, biorących w opiekę ten ruch, który zmierzał do utworzenia królestwa kijowskiego pod polskim protektoratem. Reforma zakonu Bazylianów wydaje się p. Filewiczowi drugim takim produktem galicyjskiego laboratoryum, „obliczonym na eksport i rzeczywiście wywożonym teraz do Rosyi, a nawet do Ameryki“. Ten właśnie charakter produktów polityki galicyjskiej, uczynił ją przedmiotem powszechnej bacznej uwagi. „Jeszcze niedawno Galicyę uważano za nic nie znaczący przyczepek do polsko-rosyjskiej kwestyi w Rosyi (?). Teraz pogląd taki jest już zupełnie niemożliwy. Galicya nie jest przyczepkiem, ale kto wie, czy nie głównym wrzodem w stosunkach polsko-rosyjskich“.

Ostatecznie konkluduje p. Filewicz w ten sposób:

„Na ostatnim zjeździe słowiańskim w Pradze sprawy galicyjskie zajęły jedno z najwybitniejszych miejsc. Były starania, aby je zatuszować i przenieść punkt ciężkości kwestyi polsko-rosyjskiej wyłącznie na sprawy Królestwa Polskiego. O to starała się także galicyjska „Rada narodowa“, która wydała w przededniu zjazdu specyalne oświadczenie w tym kierunku. Ale wszystkie te starania okazały się bezskutecznemi. Rozbicie kwestyi polsko-rosyjskiej na części i sztuczne wysuwanie jednej przed drugą stało się niemożliwem. W Pradze postawiono polsko-ruską kwestyę w pełnej jej objętości, i na tem polega jedna z największych zasług tego zjazdu. Okoliczności te nadają sprawom galicyjskim w ogólności, a Sejmowi tamtejszemu w szczególności, wielkie ogólno-słowiańskie znaczenie. W każdym razie złą przysługę wyświadczają słowiańskiej sprawie ci, którzy w Warszawie usilnie propagują t. zw. „neoslawizm“, a równocześnie starannie ochraniają Lwów przed wpływem tego neoslawizmu“.

Tyle p. Filewicz. Wywody jego są znamienne. Nacyonaliści rosyjscy zaczynają wyzyskiwać hasła t. zw. „neosłowiańskie“ do mięszania się do wewnętrznych spraw naszego kraju. Jest to skutek bynajmniej nie niespodziany, ale w każdym razie charakterystyczny. Takim pp. Filewiczom ani na myśl nie przyjdzie zapytać się, czy Polacy w Królestwie Polskiem mają bogdaj część tych praw, które posiadają w Galicyi „Rosyanie galicyjscy“, lecz pozostawiając sprawę polsko-rosyjską na jej właściwym terenie zupełnie nietkniętą, wtykają swoje trzy grosze tam, gdzie wszelka ich interwencya jest conajmniej zbyteczną. Dotąd myśleliśmy, że największą bolączką w stosunkach polsko-rosyjskich jest Warszawa, jęcząca w szponach p. Skałłona. Obecnie wyjaśnił nam p. Filewicz, że tak nie jest, bo punkt ciężkości polsko-rosyjskiej kwestyi leży we Lwowie. Jeżeli rosyjscy nacyonaliści tyle tylko nauczyli się w Pradze, to zaiste nie możemy mieć zbyt wysokiego pojęcia o ich pojętności...

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

58 (Ciąg dalszy.)

— Jeszcze przed kilku dniami — oskarżał się dalej bezdźwięcznym głosem — kiedy pozostawiłem panią taką szalejącą i taką straszną dla mnie, wówczas... byłem sobą, byłem panem moich myśli i czynów. Dziś jest całkiem inaczej... dziś jestem zdolny popełnić największą podłość, jaką mi pani każe... największe szaleństwo... i wytrzymam każdą zniewagę... którą mi pani wyrządzi...

— Ma kły i chce jeszcze kąsać — ten sam szept zaskomlał w Almie.

— Słucham, słucham — powtarzała z zaciętością w duszy — mów do mnie, mów, mów... bo i tak wszystko napróżno...

Bratyński poruszył niespokojnie głową, potarł czoło dłoniami, jak gdyby pragnął skupić bieg swoich myśli i po chwili, prawie nie zważając na nią, skarżył się głośno:

Kilka dni wystarcza, ażeby dojść do ruiny. Wystarcza czasem jednak godzina... czasem jedna chwila męki... Lata całe wyszydzałem chimerę, która mi wchodziła w drogę i szeptała o cudach życia... lata całe odpędzałem ją od siebie, nawoływałem się do trzeźwości, hartowałem moją siłę woli, stawiałem całe mury teoryi między nią a sobą, śmiałem się po nocach na cały głos z ludzi, którzy się kręcą w kółko jak szaleńcy dokoła swej histerycznej mrzonki... i przegrałem całą długą, mozolną bitwę... wszystko, wszystko... chimera zwyciężyła... padłem jej do nóg... chimera stała się bożyszczem moim, stała się żywym, niezaprzeczonym faktem..

Pochylił naprzód głowę i, przegięty ku niej, zagadnął ją świszczącym głosem:

— Wszak pani wie, kto był chimerą mojego życia?

Alma zadrżała. Pytanie to uderzyło w nią jak ciężki kamień. Za nic na świecie nie chciała teraz spotkać się z jego wzrokiem. Wytężyła oczy przed siebie i wpiła je w czarne szyby okien, porżniętych dyamentami mrozu... bolały ją źrenice, które jakaś moc nieugięta obracała w orbitach ku niemu...

— Bój się jego oczu — mamrotał w niej strach — bo w nich wyczytasz rzecz jedną... dziwną... okropną... o której myślisz... a której nie chciej poznać...

— Ona sama przyjdzie... o przyjdzie... ta rzecz...

— Chciałaś... chciałaś...

Zimna łza przez ściśnięte gardło przesuwała się w jej głąb powoli i wpadła jak kulka gradu w dygocące serce. Mimowoli przycisnęła rękę do piersi, ażeby opanować ból, który odbierał jej przytomność.

Bratyński stanął między nią a oknem.

— Oto tajemnica mojego życia — bełkotał zmęczonemi wargami — zabijałem chimerę, a chimera stała się żywą kobietą... którą widzę... na którą teraz patrzę.. którą przeklinałem i którą czczę.. ubóstwiam...

— Pani Almo... ja nie kochanek twój jestem.. ja nie mówię ci słodkich słów... mówię ci tylko o tragedyi mojego życia. Nie wiem, czy słyszysz mnie... czy mnie rozumiesz... nie wiem, czyś mi jest bliska, czy całkiem daleka, ale ja, pani Almo, musiałem przyjść do ciebie, bo nie przyjść, wierz mi, choć chciałem po tysiąc razy, nie mogłem.

— Czy wiesz, pani, że od tej godziny, kiedy mi zniknęłaś z oczu, jak nimfa szydercza na ramieniu jakiegoś mężczyzny obłąkanego, tam, wśród tej szalonej orgii muzycznej, nie zaznajem już godziny spokoju ani snu. Wydeptywałem chodniki pod twoim domem. Byłem sto razy na schodach, sto razy miałem nacisnąć guzik od dzwonka i sto razy uciekałem, obrzucając siebie najnikczemniejszemi wyrazami.

— Wracałaś z zabaw, z teatru, a ja stałem w mroku bramy naprzeciw twego domu i widziałem, jak wyskakiwałaś z powozu, jak otwierała się brama i jak byłaś.. sama...

— Włosy stawały mi na głowie, bo szukałem, pani, ciebie, bo czyhałem na twoją samotność, bo chciałem ci przeciąć drogę i zapytać, czy przezemnie chcesz przejść dalej, czy całkiem dalej nie...

— Bo ja wówczas, pani Almo, byłem człowiekiem złym

— Przestałem zmagać się z sercem, które się śmiało do twego obrazu... szedłem tylko za szeptem strasznym, nieustannym... jak gracz, który na ostatnią stawkę postawił już tylko swoje życie i przegrał...

— Wiedziałem, że utraciłem ciebie w ciągu tych kilku lat mojej walki z wiatrakami, i że nie odzyskam ciebie już nigdy.

— Dlatego, wówczas dobrze się stało, że pani nigdy mnie nie dostrzegłaś... twoje spojrzenie byłoby dokonało wszystkiego...

Alma usiadła na krześle bez sił. Przytuliła się do drewnianej poręczy, opierając o nią głowę ciężką, rozpaloną.

— Nieszczęście weszło w waszą drogę — poczęły w niej mamrotać drobne szepty, jak liście klonów, poruszonych wichrem.

— Ani twoja wina, ani jego wina.

— Czy słyszałaś jego głos? jaki złamany? jaki inny?

— Czy widziałaś, jak zmienił się w tych kilku dniach? jak się postarzał? jak cierpi?

— Almo, Almo — upominały ją głosy słodkie — zapamiętałaś się sama w sobie. Ty dziś nie jesteś ta dawna...

— Pamiętasz twój sen na polanie?

— Almo, Almo, czy ty już nie wierzysz ani przez jeden moment, że po tych dniach i latach męki może przyjść godzina światła i radości?

— Almo! czy ty już niczego nie pragniesz?? niczego??

Szarpnięte serce załkało. Łzy padały jej z oczu na suknię i ręce stulone. Nie broniła im drogi.

Ustami mokremi mówiła do siebie z rozpaczą cichą:

— Niczego nie pragnę... niczego...

— Tylko mocnego snu...

— Och, snu... z którego już nigdy niema przebudzenia.

Bratyński usiadł obok niej i po długiej chwili milczenia odezwał się stłumionym głosem:

— W tej gorączce bezlitosnej, którą przeżyłem w tych dniach, myślałem nieustannie o tem, dlaczego przyszło mi tak cierpieć za te lata milczenia i zamknięcia się w sobie... dlaczego to wszystko tak się podziało fatalnie...

— I zrozumiałem powoli bolesną prawdę...

— Ja i pani należeliśmy do dwóch innych światów.

— Pani żyła wyobraźnią, a wyobraźnia nie wiele, nie wiele ma wspólnoty z życiem prawdziwem, nieubłaganem...

— Ja pogardziłem wyobraźnią, pogardziłem tęsknotą, która mi myśli kołysać chciała...

— Wolałem pójść na twardą służbę rzeczywistości... w ten okropny dzień trzeźwy, wydarty złudom i poetycznym baśniom — w dzień długi bez końca, w którym ani słońce nie wschodzi ani nie zachodzi — bo dzień ten jest męką społeczną i narodową... i liczy swój czas nie życiem jednostek, ale życiem własnem, rozciągniętem od klęski do klęski, od jednej rocznicy pogromu do drugiej rocznicy pogromu.

(C. d. n.)

Z przedłożeń sejmowych.

Działalność włości rentowych.

Wśród przedłożeń Wydziału krajowego, jedno z ważniejszych miejsc zajmuje sprawozdanie komisyi krajowej dla włości rentowych za czas od 20 września 1906 do 31 sierpnia 1908. Działalność komisyi w tym początkowym okresie, po wejściu w życie ustawy o włościach rentowych, dzieliła się na dwa działy: 1) czynności organizacyjne, 2) tworzenie włości rentowych przez przyznawanie pożyczek rentowych na gospodarstwa.

Odnośnie do pierwszego działu, komisya zorganizowała swe biuro i spowodowała, że wydział krajowy przydzielił jej dwie siły fachowe, zawodowego rolnika i referenta prawnego. Komisya uchwaliła następnie regulamin oszacowań gospodarstw, mających stanowić włości rentowe, którego projekt wymaga zatwierdzenia Sejmu. Komisya powzięła dalej cały szereg uchwał: lokowanie gotówki funduszu rezerwowego w Banku krajowym; ubezpieczenie włości rentowych przez właścicieli w Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie i w Tow. „Dniestr“ we Lwowie; wydanie odpowiednich formularzy podań o pożyczki rentowe (w obu językach krajowych); wypracowanie instrukcyi dla mężów zaufania komisyj, mających wykonywać nadzór nad gospodarką właścicieli włości rentowych.

Główny jednak przedmiot działania komisyi i pracy jej biura, stanowiło tworzenie włości rentowych, czyli rozdawnictwo pożyczek. Wszystkie zgłoszone podania skrupulatnie badano, a następnie przeprowadzono oszacowanie odpowiedniego gospodarstwa. W roku 1906 przeprowadzono w ciągu półtora miesiąca oszacowanie 14 gospodarstw, w r. 1907 od 22 marca do końca listopada 335 gospodarstw, w roku 1908 po dzień 31 sierpnia 217 gospodarstw, tak, że w czasie objętym sprawozdaniem oszacowano 566 gospodarstw rozrzuconych po całym kraju. Do oszacowania w roku bieżącym po dzień 31 sierpnia b. r. przeznaczonych gospodarstw zostaje jeszcze 167, położonych w 24 powiatach i 101 miejscowościach.

Z 406 podań, 287 komisya załatwiła przychylnie, 119 odmownie. W 287 wypadkach udzielono pożyczek na łączną sumę 2,765.100 koron. Wedle powiatów przyznano pożyczek: Biała 1, Bóbrka 11, Bochnia 6, Borszczów 1, Brody 1, Brzesko 10, Brzozów 7, Buczacz 1, Cieszanów 3, Czortków 1, Dąbrowa 1, Dolina 3, Gródek 2, Grybów 2, Husiatyn 1, Jarosław 3, Kałusz 1, Kamionka 25, Kołomyja 2, Kossów 1, Krosno 1, Limanowa 7, Lisko 3, Lwów 13, Łańcut 5, Mielec 6, Mościska 1, Nadwórna 1, Nisko 1, N. Sącz 5, N. Targ 5, Pilzno 1, Przemyśl 1, Przemyślany 13, Przeworsk 2, Rawa 5, Rohatyn 1, Ropczyce 12, Rudki 2, Rzeszów 9, Sambor 3, Sanok 6, Skałat 10, Sniatyn 4, Sokal 19, St. Sambor 1, Stryj 2, Tarnobrzeg 7, Tarnopol 2, Tarnów 1, Trembowla 3, Wadowice 7, Wieliczka 4, Zbaraż 21, Zborów 5, Żółkiew 13, Żydaczów jednę. Z tych 287 przyznanych pożyczek wypłacono do 31 sierpia 1908 — 112 na sumę 1,096.600 kor., czyli utworzono 112 włości rentowych. Te włości posiadają łącznie 2383 morgów, poszczególne obszary włości dają następujący obraz:

Obszar włości		Liczba włości
5—10	morgów	— 20 w 15 powiatach
10—15	„	— 29 w 16 „
15—25	„	— 26 w 23 „
25—35	„	— 14 w 11 „
35—50	„	— 6 w 5 „
ponad 50	„	— 7 w 6 „

Wartość gruntów, tworzących włości rentowe, przyjęto w oszacowaniu na 1,756.544 kor., co dla 112 gospodarstw daje przeciętną wartość morga 737·11 kor.; pożyczki, obciążające te grunta, wynoszą 1,096.600 kor., przeciętnie zatem wynosi obciążenie morga pożyczką rentową 460·17 koron, a cała suma pożyczek rentowych stanowi 62·42% wartości samego gruntu. Spłata długów, dokonana przy pomocy pożyczek rentowych, wynosiła 457.192 koron. Jeżeli się zważy, że w najpomyślniejszych wypadkach oprocentowanie sum dłużnych wynosiło 7%, a nie rzadko wyżej 10% i jeśli przyjmie się średnią 8, to zysk z pożyczek przyznanych, zaoszczędzenie roczne na procentach płaconych, wyniosłoby już 16.000 kor. Podobny zysk otrzymano też na sumie obróconej na spłatę ceny kupna lub jej reszty, a cóż powiedzieć o korzyściach, jakie daje rozłożenie spłaty na szereg lat amortyzacyi. Przy pomocy pożyczek rentowych, spłacono reszty cen kupna 843 morgów, co znaczy, że przez to obszar dotychczasowy gospodarstw wzrósł o 35·37%.

Wskazawszy, że z przyznanych pożyczek nie wypłacono jeszcze 1,668.500 kor. w 175 wypadkach, zwraca dalej sprawozdanie uwagę na fakt, że komisya przyznawała dotąd prawie wyłącznie pożyczki na już istniejące gospodarstwa, bo jakkolwiek przeważna część gospodarstw powstała z dokupna parcelacyjnego, lub nawet wprost z parcelacyi, to jednak komisya nie miała możności oddziałania na przebieg parcelacyi, z których skutkami i owocami miała dopiero do czynienia, weszła bowiem w styczność z niemi dopiero, gdy już cała sprawa w decydujących kwestyach była załatwiona, grunta wybrane, cena ustanowiona i warunki jej spłaty ułożone. Komisya pomna, iż celem instytucyi włości rentowych jest nie tylko zachowanie istniejących już, ale także tworzenie nowych gospodarstw średnich rozmiarów, zdając sobie dalej sprawę z tego, że możność uzyskania kredytu rentowego dla parcelantów może uczynić instytucye parcelujące skłonnemi do zastosowania planu parcelacyi do wymogów komisyi, a zatem wywrzeć wpływ dodatni na parcelacye, odbywające się o tyle, iż przyczynią się do utworzenia pewnej ilości dożywotnych średnich rozmiarów gospodarstw, upoważniła biuro do wejścia w kontakt z instytucyami parcelacyjnemi, celem współdziałania w tworzeniu nowych gospodarstw średnich rozmiarów. Biuro nawiązało już takie rokowania, które jednak nie doprowadziły jeszcze do konkretnych wyników.

Kronika paryska.

Paryż, we wrześniu.

(Rocznice wrześniowe. — Champ des martyrs. — Obawy wojny. — Przewidywanie klęski. — Rozporządzenie ministra wojny. — Duch rewizyjny. — Falsyfikat w Luvrze. — Zniżki w teatrach).

Stałemu mieszkańcowi Paryża szczególniejszą sprawia przyjemność przechadzka po ulicach miasta bez określonego celu: może być pewnym, że zawsze spotka coś ciekawego, zawsze jakąś nowość lub zmianę i niemal zawsze natrafi na jakąś niespodziankę. Gdy np. „zblokowany“ republikanin w pierwszych dniach września zapuści się w okolice bulwarów lewego brzegu, to zaszedłszy przypadkiem na ulicę Vaugirard, napotka ogromne tłumy, zdążające formalną procesyą na t. zw. „Champ des martyrs“. Jest to ogród i krypta dawnego klasztoru Karmańskiego, otwarte co roku w pierwszych dniach września na pamiątkę rzezi wrześniowej. Sto siedmnaście lat mija, gdy w tym zakątku Paryża w jednym z najsmutniejszych dni rewolucyi, 120 kapłanów oddano w ręce śmierci za to, że odmówili przysięgi na konstytucyę cywilną kleru. Przeciskam się przez nabożne tłumy, odbywające tu istne pielgrzymki i dążę ku wnętrzu. U wejścia do ogrodu napis nad bramą krótki, wymowny: „hic ceciderunt“. W sąsiedniej sali rezydował i odbywał swe czynności ów osławiony trybunał, który był chyba najszpetniejszą parodyą sprawiedliwości.

Improwizowany sędzia zapytywał każdego oskarżonego, czy złożył żądaną przysięgę.

— Non! — brzmiała stale odpowiedź.

— Elargissez!

Ofiarę zrzucano po schodach, skąd wpadała w ręce zbirów. Kilka śmiertelnych uderzeń włóczni, lub topora, czy młota, zależnie od fantazyi egzekutora. Później septembryści obchodzili się nawet bez sądu. Na krzyk: „vive la nation“ rzucano się do klasztoru i urządzano — polowania na ludzi.

Otwierając corocznie bramy tego „pola męczenników“, kler paryski uprawia w ten sposób swoją politykę, wstrząsając nerwami obywateli państwa, w których pojęciu „rządu“ zaczyna asymilować się z nazwą „bloku“, ku zmartwieniu wszystkich żywiołów konserwatywnych.

W tej chwili jednak „blok“ nie śpi snem spokojnym, jakby się zdawać mogło. Wśród pozorów akcyi pokojowej poczciwym republikanom staje coraz częściej przed oczyma widmo — wojny. Męczy ich ono, denerwuje, wywołuje wizye nadzwyczajne i wytwarza w mózgach najdziwniejsze pomysły i podejrzenia. Obecnie zajęci polityką anglo-niemiecką, odkrywają wszędzie dla siebie, jak i dla sprzymierzonych Anglików, niebezpieczeństwo niemieckię.

Bardzo charakterystyczną rozmowę przyniosła temi dniami „Dépêche coloniale“ między „wybitnym dyplomatą niemieckim“ a znanym dobrze w sferach politycznych p. Józefem Montet. Usłyszał on mianowicie z ust owego „wybitnego“ Niemca, że wojna francusko-niemiecka i zupełna klęska Francuzów są już dzisiaj tylko kwestyą czasu. — Interlokutor wyliczył mu na poczekaniu wszystkie przyczyny, dla których Francya w razie wojny nie jest w stanie odnieść zwycięstwa. A więc przedewszystkiem spory religijne i polityczne i rozpowszechniający się we Francyi ruch antimilitarny. — W związku z tem stoi istnienie i działalność „confédération générale du travail“, która w razie wybuchu wojny organizuje natychmiast strajk generalny i strajk żołnierzy. Jako dalsze przyczyny wymienił ogólną dekadencyę fizyczną i moralną Francyi, dezorganizacyę armii i marynarki i ewentualne powstanie ludności tubylczej w koloniach francuskich. Jako przeciwstawienie tych przyczyn podają Francuzi: blok północny i połączenie floty francuskiej i angielskiej, ewentualną interwencyę Danii i podwójne powstanie: Polaków w Prusiech (?) i ludności alzacko-lotaryńskiej; wreszcie w razie dłuższego trwania wojny mogłyby się na wschodzie, a zwłaszcza ze strony Rosyi wytworzyć niepomyślne dla Niemiea komplikacye.

Obrona, przyznać trzeba, dość słaba, a zarzuty ukrytego Niemca po części wcale słuszne. Do wojny jednak na razie bardzo daleko, a tymczasem miałaby Francya dość sposobności do naprawienia niejednego zła, które sobie sama uświadamia.

Podobno w sferach rządzących myśli i mówi się o pewnych reformach i poważnych zmianach. W obecnej chwili wiadomo tylko o nowem rozporządzeniu ministra wojny, nakazującem komendantom korpusów szczególne środki ostrożności w odbieraniu dostawy mięsa dla armii. Rozporządzenie to wywołały, jak wiadomo, owe masowe otrucia nieświeżem mięsem i skandale z marca bieżącego roku.

We Francyi nowoczesnej budzi się nagle duch krytyki i rewizyi, jako wynik tych ciągłych kombinacyi zaborczych i wojennych, dla których terytoryum francuskie jest punktem środkowym. Z pola walki dostaje się on na pole kultury i do gmachów sztuki. Na ścianach Louvre'u „rewizyonista sztuki“ znalazł już niejeden falsyfikat, a tym razem odkryto fakt, w którym rzekomo nie działał przypadek, nieudolność i brak znawstwa ze strony administracyi. Świadomie bowiem przyjęto jako dar niejakiego p. Groult obraz zatytułowany „Pont neuf“ a przypisywany sławnemu malarzowi angielskiemu, Turnerowi. Nie chciano obrazić p. Groult w nadziei, że znany kolekcyonista cały zbiór swój zapisze muzeum narodowym. Lecz p. Groult wypłatał niemałego figla: umierając przed kilku miesiącami, zapisał swą kolekcyę obrazów... rodzinie, zostawiając w muzeum narodowem z grzeczności przyjęte... falsyfikaty. Znawcy sztuki podzielili się obecnie na dwie partye: tych, którzy grzeczność przeciągają poza grób, i tych, którzy oburzeni niegrzecznością nieboszczyka p. Groult'a, obraz chcą wyrzucić.

Sprawa czeka na ostateczną decyzyę, jak i druga niemniej aktualna kwestya „gratisówek“ w teatrach paryskich. Rewizyonizm autorów i dyrektorów osiągnął był na wiosnę taki tryumf, że postanowiono uroczyście skasować osławione „billets de faveur“, które dzięki panującej w teatrach paryskich korupcyi, dawały sposobność do niesłychanych nadużyć. Dochodziło do tego, iż autor otrzymując kilkadziesiąt biletów wolnych, dawał je do specyalnego typu trafik, gdzie wtajemniczony bywalec kupował je za niską cenę. Zdarzyło się, że na zaproszeniu własnoręcznem autora wpisywano nazwiska kogoś, który nigdy w życiu nie widział swego ofiarodawcy. Potem następowała konfrontacya...

Z dniem 1 października nowe zarządzenie miało wejść w życie. Lecz, oto uczciwość zachwiała się w swych katońskich posadach i — dyrektorowie na gwałt zwołują sesye i komitety dla uratowania bodaj odrobiny swej stałej publiczności teatralnej. Ktoś dowcipny powiedział, że należałoby obecnie dać bilety zniżkowe tym wszystkim, którzy do tej pory za bilety płacili. Stanowią bowiem oni taką mniejszość, że większość, rekrutująca się z dotychczasowych „faworytów“, płacąc obecnie zapewniłaby byt teatrom. Zdaje się, że chodzi tu także o ratowanie tych rzesz bezdomnych, które do tej pory z pośrednictwa biletami czynili „un honorable métier“... X.

Kronika.

Kraków, 23 września.

Jesień. Dzisiaj rozpoczęła się t. zw. astronomiczna jesień, która właściwie trwała przez całe niemal lato, gdyż dni pogodnych i ciepłych było zbyt mało, natomiast zimnych, chmurnych i deszczowych zbyt wiele. Dzisiejszy jednak dzień, pierwszy podług kalendarza, jesienny, do tej chwili przynajmniej (12 w południe) jest pogodny i słoneczny, chociaż niezbyt ciepły. Jesień znać już w przyrodzie, plantacye, ogrody i parki przerzedzone w roślinności, która mocno już pożółkła. I tak nie zaznawszy lata, wkroczyliśmy w jesień, która oby nie zechciała znowu zmienić się rychło w porę zimową.

O nowy dworzec w Krakowie. Jak wczoraj donieśliśmy, w sali Rady miasta w Krakowie odbywają się posiedzenia komisyi, w sprawie budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie. W komisyi tej, której przewodniczy radca namiestnictwa, dr Stanisław Ustyanowski, biorą udział następujące osobistości: z ministerstwa kolei radca budownictwa Ott, radca dworu Kosinski i radca ministeryalny Koestler, z ministerstwa handlu sekretarz ministeryalny dr Pusswald, z ministerstwa robót publicznych radca budownictwa Leonhard, z ministerstwa skarbu radca dworu dr Stanisław Szlachtowski. Dalej w komisyi zasiadają: z dyrekcyi kolei północnej generalny dyrektor dr Banhans, zastępca dyr. radca dworu dr Rother, centralny inspektor Prinz, nadinżynierowie: Kalicki i Winter, nadkomisarz Grosser, oraz inżynierowie: Sedlaczek i Rieder, oraz sekretarz Auredniczek. Dyrekcyę kolei państwowej w Krakowie reprezentują pp. inspektor kolei Stanisław Warzeszkiewicz i sekretarz, dr Władysław Warzeszkiewicz; przedstawicielami gminy miasta Krakowa są: II wiceprezydent p. Józef Sare, radcy m.: Petelenz, Uderski, Beringer, poseł Sikorski, dyrektor budownictwa miejskiego Świerzyński, radca bud. Kłeczek, inżynier Gałuszka i naczelnik akcyzy, radca mag. dr M. Zawadzki, Izby handlowo-przemysłowej, prezydent Izby M. Dattner, oraz członkowie: dr Benis i Judkiewicz. Magistrat, jako władzę polityczną reprezentuje kom. dr Wydra, starostwo krakowskie komisarz dr Slęk, technicznym znawcą jest radca budownictwa Adamski, ekspozyturę dyrekcyi budowy dróg wodnych, radca budownictwa Czerwiński i zastępca kierownika O. Piekarski, dyr. galic. poczt i telegrafów, nadinspektor Kowarzyk. Wojskowość reprezentują: Kapitan Peschka, z komendy twierdzy major Tobis, z budownictwa wojskowego, inżynier Melichar, ze szpitala garnizonowego starszy lekarz sztabowy dr Thurnwald. Prócz powyżej wymienionych, w komisyi uczestniczą zastępcy gminy Krowodrza, na której gruntach ma stanąć nowy dworzec.

Na wczorajszem posiedzeniu dyrekcya kolei północnej przedłożyła pod ocenę komisyi generalny plan, wypracowany przez kolej północną, projektujący: 1) przebudowanie obecnego dworca osobowego na budynki mieszkalne z halami w suterenach dla przejezdnych przez Kraków wychodźców; 2) budowę nowego dworca osobowego o 5 torach na miejscu obecnych magazynów kolejowych w przedłużeniu ulicy Kurniki; 3) budowę nowego dworca towarowego na przedłużeniu ulicy Długiej w Krowodrzy.

Jak widać z planu, który był rozwieszony w sali posiedzeń komisyi, projekt ten uwzględniał wszystkie wymagania, stawiane przez tutejszy świat kupiecki i przemysłowy w znanych memoryałach do dyrekcyi kolei północnej i ministerstwa kolejowego, uwzględniał także wszystkie potrzeby ruchu pocztowego i urzędu cłowego. Zastępcy wojskowości jednak na wczorajszem posiedzeniu podnieśli przeciw planowi temu zarzuty, żądając by od strony Krowodrzy budynki kolejowe zostały uszczuplone i aby wypłacono wojskowości kwotę $1^{1}/_{2}$ miliona koron, na budowę nowego fortu, jakiby dla celów użyteczności wojennych musiał być zbudowanym, w miejsce obecnego fortu, jaki z powodu sąsiedztwa dworca kolejowego musiałby być zniesionym.

Ponieważ żądania wojskowości uniemożliwiły zgodę wszystkich członków komisyi na przedłożony przez dyrekcyę kolei północnej plan nowego dworca, techniczne organa kolei północnej i ministerstwa kolejowego, wypracowały przez ubiegłą noc nowy generalny projekt, zatrzymujący wszystkie budynki nowego dworca towarowego i osobowego w dotychczasowych rozmiarach, przesuwając je jednak bliżej ku miastu, tak, że wojskowość przeciw nim nie może podnosić żadnych zarzutów, gdyż nowy dworzec będzie odpowiednio oddalony od nowego rejonu fortyfikacyjnego. Jest więc nadzieja, że skoro trudności zostaną usunięte, powołane czynniki dołożą starań, by budowa nowego dworca mogła się rozpocząć na wiosnę roku przyszłego.

Podnieść także należy, że plany nowe, za staraniem dyrektora kolei półn. Banhansa, uwzględniają nietylko interesa kolei, ale także postulata gminy i Izby handlowej, wykonane zaś zostały przy współudziale radcy dworu w ministerstwie kolejowem Kosińskiego i radcy ministeryalnego Koestlera.

Obrady komisyi ukończone zostaną dzisiaj wieczór.

Z teatru miejskiego. Komedya Wieda 2×2=5, której pierwsze przedstawienie przeznacza teatr miejski na sobotę b. tygodnia, jest, jak wiadomo, sztuką o europejskiej dziś sławie. W sezonie ubiegłym stanowiła ona oś sukcesów teatralnych na scenach niemieckich; grano ją wszędzie i liczba przedstawień dochodziła do kilkuset. W Polsce wystawił ją pierwszy teatr „Rozmaitości“ w Warszawie, gdzie utrzymuje się stale na afiszu do dnia dzisiejszego przez kilka miesięcy z rzędu.

Z teatru ludowego. Dzisiaj z powodu generalnej próby sztuki Urbańskiego „Jak się śmieją i płaczą w Krakowie“, która ukaże się po raz pierwszy na benefisowem przedstawieniu p. Gawlikowskiej we czwartek 24 bm., teatr ludowy zamknięty. W wodewilu tym, nadzwyczaj wesołym, oprócz benefisantki, wystąpią w głównych rolach pp. Poleński, Modzelowski, Konarski, Sarnowski, Koryciński, Zielińska, Konarska, Kolman i i.

Zjazd kolegów, którzy w roku 1898 ukończyli gimnazyum św. Anny w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 27 września br.

Uzasadniona skarga. Od osób, jeżdżących tramwajem na linii Zwierzyniecka—Długa, otrzymujemy skargi, że stało się zwyczajem, iż konduktorzy dozwalają przepełniać przedziały klasy II pakami, workami i pakunkami, należącemi do tamtejszych handlarzy, którzy ze szkodą współpodróżnych urządzają sobie tanią komunikacyę i przewóz towarów. Wielokrotne w tym kierunku zażalenia i interpelacye nie odnoszą skutku, może więc drogą skargi publicznej uda się uzyskać od dyrekcyi tramwaju wydanie okólnika, określającego objętość i wagę pakunków, jakie z sobą do wagonów wolno zabierać!

Ofiara braków pocztowych. Dyrekcya poczt nadsyła nam następuje pismo z prośbą o umieszczenie: Odnośnie do notatki, umieszczonej w nrze „N. Reformy“ z 2 b. m. pod tytułem: „Ofiara braków pocztowych“, oznajmia się, że urzędnik kasowy, przyjmujący przekazy pocztowe w krakowskim urzędzie pocztowym nr 2, ma zapas marek w tym celu, aby publiczność, nadająca przekazy, nie potrzebowała schodzić do zakupna marek z pierwszego piętra na parter.

Z Podgórza piszą nam: W piątek dnia 18 bm wieczorem p. Leon Salz, prowizoryczny inspektor straży policyjnej miejskiej w Podgórzu, miał zajście z właścicielką domu, w którym mieszka. Ponieważ zachowanie się p. Salza wobec właścicielki było wielce nieodpowiedniem, zwróciła się ona do swego lokatora, p. Józefa Neuwelta, właściciela agencyi handlowej w Podgórzu, z prośbą o interwencyę. Inspektor Salz dobył wówczas szabli i zadał p Neuweltowi kilka cięć, raniąc go dwakroć w lewe przedramię i prawą rękę. Gdy raniony udał się następnego dnia do wiceburmistrza m. Podgórza, p. Kaczmarskiego (burmistrz p. Maryewski bawi na Sejmie we Lwowie) i przedstawiwszy mu przebieg zajścia, domagał się wdrożenia odpowiednich dochodzeń przeciw p. Salzowi, zwrócono mu uwagę, iż jest to zupełnie prywatna sprawa p. Salza i jako taka nie podlega kompetencyi jego przełożonej władzy w urzędzie, tj. magistratu. Poszkodowany zwrócił się wobec tego na drogę sądową.

Nie wchodząc w szczegóły całej sprawy, którą zajmuje się obecnie sąd karny, zaznaczyć musimy, że p. Salz, dobywając szabli i raniąc nią bezbronnego człowieka, w każdym razie dopuścił się czynu bezprawnego, za który powinien być już przez swoją władzę pociągniętym do odpowiedzialności. Kwestya, czy to jest sprawą prywatną, gdy urzędnik policyjny — jedynie z racyi swego urzędu — szablą bez uzasadnionego powodu pokaleczy człowieka, nie trudną jest do rozstrzygnięcia.

W każdym razie sąd wkrótce kwestyę tę rozstrzygnie, lecz dziwną co najmniej jest rzeczą, iż p. Salz, mimo tego zajścia, w dalszym ciągu pełni swą służbę.

Z kraju.

Bezczelność hakatystów. Od dłuższego czasu operuje w Galicyi firma wydawnicza niejakiego p. Otto Thoma, właściciela księgarni katolickiej w Stuttgarcie, który przez agentów i kolpolterów narzuca swe kościelne wydawnictwa na bibule drukowane, ale okazale oprawiane, przeważnie klasie robotniczej lub służącym. Wydawnictw tych dziesiątki tysięcy rozchodzi się w Galicyi, gdyż oddawane są na drobne spłaty, co zachęca kupujących. Otóż, cały plan wyzysku polega właśnie na ściąganiu zaległych rat. Jako jaskrawy przykład tej metody niemieckiego wydawnictwa, cytujemy następujący autentyczny list, nadesłany w tych dniach do jednego z dłużników:

„Powołując się na wyraźne zastrzeżenie piśmienne, według którego książka, jaką Pan (i) w swoim czasie odebrał (a), jest dotąd wyłącznie moją własnością, proszę niniejszem usilnie o zwrócenie mi mojej książki najdalej do dni 5. Jeżeli to nie nastąpi, wtedy oddam sprawy c. k. prokuratoryi państwa i wniosę o ukaranie Pana (i) za bezprawne przywłaszczenie sobie mojej książki i za oszustwo. Zatrzymanie zaś bezprawne własności obcej wbrew woli właściciela, bywa karane więzieniem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w danym razie Pan (i) zostałby (zostałaby) aresztowany (a). Jeżeli więc Pan (i) chce uniknąć następstw najgorszych i najprzykrzejszych, to proszę usilnie o natychmiastowe zwrócenie mi mojej własności, póki jeszcze czas, inaczej Pan (i) będzie żałował (a), kiedy już będzie za późno i kiedy sprawą zajmować się już będzie ck. prokuratorya. Dłużej, niż 5 dni pod żadnym warunkiem nie czekam na załatwienie tej sprawy. Jeżeli do tego czasu książki mojej nie odbiorę, natychmiast oddam sprawę ck. prokuratoryi“.

Takie listy pisuje do polskich klientów p. Thoma, który dziesiątki tysięcy koron wycisnął już z naszego kraju „nach Draussen“. Byłoby wstydem dla społeczeństwa polskiego, gdyby mając tyle firm nakładowych polskich w kraju, tyle wydawnictw i dobrych i tanich, pokrywało swe potrzeby u firm obcych.

Niech taki p. Thoma zrozumie, że mu w ten sposób klientów traktować nie wolno i wyzyskiwać łatwowierności naiwnych ludzi, nieuzasadnionemi i niedozwolonemi groźbami.

Nowy Sącz, 22 września. (Kurs analfabetów. Uczczenie Ernesta Bandrowskiego. Odpadki na T. S. L. Spółka fakturowa.) Dwuletni kurs dla dorosłych analfabetów otwiera Koło T. S. L. dnia 29 września. Wpisy odbywają się w każdą niedzielę od 2—4 w szkole Mickiewicza. Analfabeci otrzymują wszystkie przybory naukowe bezpłatnie. Szczegółowych wyjaśnień udziela referent szkółki p. Wł. Mazur i p. Fr. Młyniec, nauczyciele.

Celem uczczenia dziesięciolecia prezesury T. S. L. Ernesta Bandrowskiego, postanowiło Koło nowosądeckie T. S. L. nazwać nowo-założoną czytelnię dla przedmieścia Załubińcze, czytelnią im. E. Bandrowskiego.

Wydział T. S. L. uchwalił udać się do Rady miasta z prośbą, aby miasto zakupiło dla wszystkich szkół i wszystkich klas w mieście portrety Głowackiego, Mickiewicza, lub Kościuszki i Dąbrowskiego; Radzie powiatowej będzie zaproponowane, aby to uczyniła dla szkół ludowych w gminach wiejskich. W naszych polskich Radach szkolnych znajdować się winny portrety narodowe. Spodziewać się należy, że te dwie autonomiczne nasze władze przychylnie tę sprawę załatwią.

Dla przysporzenia funduszów T. S. L. podjęły się niektóre osoby zbierania odpadków: p. Albina Matecka przyjmuje flaszki wszelkiego rodzaju i korki, p. Helena Dudzińska zbiera stare marki, cymfolię z czekolady, kakao itd., p. Władysław Mazur przyjmuje stare gazety i żelazo. O chęci darowania wymienionych rzeczy można zawiadomić każdego członka wydziału; od czasu do czasu obchodzić będzie domy osobny posłaniec, według wskazanych adresów.

Spółka fakturowa w N. Sączu rozwija się należycie. U wielu jeszcze kupców i rzemieślników brak zrozumienia, wielu jeszcze się w poczet członków nie wpisało. A instytucya jest przecież prawdziwem ich dobrodziejstwem, a nadto nie narażają ich na zatargi ze stronami. Zarząd spółki fakturowej powinien urządzić agitacyjny wiec kupców i rzemieślników.

Trembowla, 22 września. (Obchód Kościuszkowski. — Nowa szkółka T. S. L.). W ubiegłą niedzielę odbyła się w Trembowli, staraniem Sokoła, piękna uroczystość narodowa, na cześć Kościuszki, tem piękniejsza, że wzięły w niej udział poważne zastępy Sokoła włościańskiego z Kobyłowłok, Rydodub i Słobody Dźwiniackiej. Na tę uroczystość kresową zjechali się Sokołowie z całego okręgu w liczbie około 150 druhów. O godz. pół do 10 rano wyruszył pochód z muzyką na czele do kościoła. Podczas mszy przemawiał ks. Korzeniowski. Z powrotem defilował cały zastęp sokoli przed prezesem Szczepanem, wiceprezesem Iglickim i druhem naczelnikiem z Tarnopola Domaradzkim. Następnie udał się pochód przed pomnik Zofii Chrzanowskiej, gdzie przemówił o Kościuszce p. Kamiński. Z powodu niepogody odbył się festyn w gmachu Sokoła oraz kiermasz, podczas którego popisywali się druhowie ćwiczeniami na przyrządach. Wieczorem zakończyła ten pełen podniosłych wrażeń dzień zabawa towarzyska.

Koło trembowelskie T. S. L. założyło w bieżącym miesiącu szkółkę w Kobyłowłokach, która na razie mieści się w lokalu Kółka rolniczego. Do szkółki uczęszcza 80 dziatwy pod kierunkiem Janiny Pawłowskiej. Liczy cztery stopnie nauki. Znaczną ofiarnością poparła szkółkę hr. Borkowska, udzielając 200 koron subwencyi. Na uroczystość otwarcia szkółki zjechali się liczni goście z okolicy i deputacye towarzystw polskich. W Kobyłowłokach rozwija się bardzo żywo Kółko rolnicze, gdyż niedawno wybudowało piękny własny dom włościański.

Tarnopol. (Smierć trojga dzieci od poparzenia. Gmina przeciw wójtowi. Historyczne muzea.) W Baworowie pozostawił zarobnik Franciszek Michalski dwoje dzieci w domu bez nadzoru, Michała 6 lat liczącego i Józefę 4 lat, a sam poszedł z żoną na robotę. Dzieci podczas zabawy wyszły na piec i podpaliły przędziwo, wskutek czego zginęły wśród płomieni.

W Kopyczyńcach poparzyło się z powodu braku nadzoru, ukropem stojącym na piecu, dwuletnie dziecko Bodnara Jana i zmarło wśród strasznych męczarni.

W gminie Ostrowczyk tak dodatnio gospodaruje tamtejszy wójt Dawosyr, że 40 włościan odniosło się do starostwa i wydziału Rady powiatowej ze skargą, że wójt popełnia od dłuższego czasu mnóstwo nieprawidłowości.

Po miastach prowincyonalnych włóczy się od jakiegoś czasu t. zw. Muzeum historyczne, a właściwie zwykła buda jarmarczna z panoramą i figurami woskowemi. W tej historycznej galeryi stoją obok siebie zgodnie Luccheni, Adam Mickiewicz, Papakosta, Dreyfus itp. Bez komentarzy.

Brody, 22 września. (Państwowa szkoła handlowa. — Elektryczne światło. — Pogłoska).

Bawił tu dyrektor szkoły handlowej ze Lwowa, p. Pawłowski, w sprawie założenia tu państwowej szkoły handlowej. — Szkoła ta ma już zapewnione subwencye w kwocie 30.000 kor., a Izba handlowa dostarczyć ma ubikacyj i wewnętrznego urządzenia.

Sprawa zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia opóźni się znacznie; nie będzie ono gotowem na 2 grudnia, w którym odbyć się miała pierwsza próba.

Wobec przepełnienia naszego gimnazyum, mają Rusini już w bieżącej sesyi sejmowej zażądać założenia osobnego ruskiego gimnazyum w Brodach. Jak długo gimnazyum w Brodach było niemieckiem, milczeli; teraz, gdy je spolszczono, domagają się osobnego ruskiego.

Wylewy. Z Czerniowiec donoszą: Wskutek ciągłych deszczów z wielu stron nadchodzą wiadomości o wylewach.

Zamach rewolwerowy w Cieszynie. „Dziennik cieszyński“ donosi: W poniedziałek rano dzielnica miasta w pobliżu zamku została zaalarmowana sensacyjnym wypadkiem zamachu rewolwerowego na ulicy Zamkowej. Na szczęście wypadek nie był tak tragiczny, jak pogłoska o nim. Na ulicy Zamkowej znajduje się sklep z zegarkami p. Blumenthala, w którym znajduje się zwykle siostra jego. Do sklepu tego rano o godz. 7 wszedł właściciel pobliskiego sklepu z obuwiem p. Frischer, aby powiedzieć zwyczajne „dzień dobry“ i odejść. W poniedziałek jednak w chwili, gdy odchodził i był już we drzwiach zagrzmiał nagle strzał rewolwerowy, zwrócony w stronę p. Frischera, który na szczęście nie trafił go. Z rewolweru tego strzeliła p. Blumenthalówna, która podczas obecności p. Frischera w sklepie stała z rękoma założonemi w tył, trzymając w nich prawdopodobnie rewolwer, gdy zaś odchodził Frischer, wystrzeliła. Po strzale powstał popłoch i zbiegowisko ludzi, którzy nadbiegali ze wszystkich stron. Rewolwer natychmiast p. Bl. odebrano. Co do zamachu tego, rozchodzą się rozmaite wersye, prawdopodobnie jednak zupełnie nieuzasadnione, najprawdopodobniejszem bowiem jest, iż p. Blumenthalówna dopuściła się zamachu w stanie jakiejś chwilowej niepoczytalności umysłu.

Ze świata.

Z Łodzi. (Otwarcie teatru Zelwerowicza. — Sprawa 22 bojowców.)

Uroczyste otwarcie teatru łódzkiego pod nową dyrekcyą p. Michała Zelwerowicza, odbyło się wobec przepełnionej widowni. Odegrano „Wesele“ Wyspiańskiego według scenaryusza krakowskiego. Wykonanie sztuki było doskonałe, przyjęcie ze strony publiczności owacyjne. Prasa bardzo życzliwie oceniła zespół artystyczny i reżyseryę, które dały świadectwo wielkiej zabiegliwości i uznania godnym wysiłkom dyrekcyi. Na uroczystość otwarcia przybyło grono dziennikarzy z Warszawy.

Wczoraj odegrano świetną komedyę Moliera „Chory z urojenia“. W sztuce tej święcili prawdziwy tryumf: dyrektor Zelwerowicz w roli Argana, p. Czechowska w roli Antosi i p. Siemaszko w roli doktora.

Po akcie pierwszym nowemu dyrektorowi podano na scenie przy otwartej zasłonie 7 wieńców i odczytano kilkadziesiąt telegramów, pomiędzy innemi od Czytelni artystów teatru krakowskiego. Na wszystkich następnych przedstawieniach „Wesela“ teatr był wysprzedany.

— Wydział śledczy policyi łódzkiej aresztował dwadzieścia kilka osób, które, z wyroków sądów partyjnych, dokonały licznych zabójstw i zamachów. Śledztwo ustaliło, że do składów sądów partyjnych należeli: Feliks Wolski, Robert Rotke, Jan Winter, Teodor Rutenach, Robert Reich, Szczepan Garbaliński, Piotr Wenglerski, Roman Jaworski, Wojciech Mikołajczyk, Michał Roszenbejtel, Władysław Tymiński, Jan Raszkiewicz, Stanisław Tomaszewski, Franciszek Klimczak, Mateusz Kwiatkowski, Antoni Wańkiewicz, Antoni Mintas, Andrzej Hajdok, Władysław Barański, Franciszek Sokołowski, Robert Steike, Stanisław Rudzki, Ignacy Borowiecki, Marcin Kwieciński, Józef Stasiak, Oskar Rozner, Edward Frank, Karol Król, Władysław Zarembski, Bolesław Pacer, Ignacy Palaszczyk, Stanisław Gajewski, Stanisław Suligowski, Konstanty Durski, Jan Niewiadomski, Stanisław Marciniak, Jan Oświęcimski, Roch Zych, Wawrzyniec Bonk, Nikanor Kammer, Adolf Hempel, Antoni Torżecki i Walenty Pohora-Jędrosiak.

Wszyscy powyżej wymienieni zostali już ujęci i przyznali się do 22 zabójstw i napadów. Będą oni oddani pod sąd wojenny.

Z Poznania. (Pożegnanie p. Hellmanna. — Wizyta cesarza. — Hakatyści przeciw uniwersytetowi) w Poznaniu. — Wiec kobiet niemieckich w Prusach wschodnich. — Okropne samobójstwo).

— B. Hellmann, były prezydent policyjny po-

znański, który mianowany został prezydentem regencyjnym w Olsztynie na Warmii, pożegnał się oficyalnie ze swymi urzędnikami we czwartek przed południem. W imieniu zgromadzonych urzędników policyjnych żegnał p. Hellmanna dotychczasowy zastępca jego, radca regencyjny von Knesebeck.

— „Posener Neueste Nachrichten" dowiadują się rzekomo z dobrze poinformowanej strony, że cesarz niemiecki w drodze do Prus Wschodnich, dokąd udaje się na rewie wojskowe, zatrzyma się w Poznaniu, by naocznie przekonać się o postępie prac przy zamku cesarskim.

— Na odbytem tu wczoraj zebraniu delegatów hakatystycznych z W. Ks. Poznańskiego, utworzono związek prowincyonalny. Radca sprawiedliwości Wagner z Berlina, omówiwszy ustawę o wywłaszczeniu i ustawę wykluczającą język polski ze zebrań publicznych, oznajmił, że główny zarząd hakatystów na posiedzeniu, odbytem w sobotę, oświadczył się stanowczo przeciwko utworzeniu w Poznaniu uniwersytetu.

— Prawie dzień każdy przynosi nam jakąś wiadomość, że Niemcy wzięli się energicznie do zaprowadzenia swojej kultury na Mazurach i Warmii. Dnia 12, 13 i 14 października b r. odbędzie się wielki wiec niemieckich kobiet w Olsztynie. Będzie tem mowa o prawach kobiet, o dopuszczeniu ich do zawodów naukowych, ale też i o działalności kobiet w kwestyi kresowej (in der Ostmarkenfrage). Przemawiać będzie między innemi p. Marta Schnee z Bydgoszczy.

— Okropne samobójstwo popełniła w Jarząbkowie pod Czerniejewem pewna służąca z Żółcza. Udała się pod Bożą Mękę przy drodze tuż pod Jarząbkowem, oblała się cała naftą i zapaliła na sobie suknie, poczem objęła krzyż ramionami. W takiej postawie znaleziono ją zupełnie zwęgloną. — Widocznie popełniła okropny ten czyn w napadzie obłędu.

Gość dwumilionowy. Z Pragi donoszą: Na wystawie przyjmowano w poniedziałek owacyjnie gościa dwumilionowego. Na cześć jego odegrano skomponowanego specyalnie marsza. Gość, który jako dwumilionowy przekroczył turniket, otrzymał mnóstwo podarunków, między innemi: złoty zegarek wysadzany bryliantami, obrazy, statuy, złotą stukoronówkę, 12 sztuk srebrnych pięciokoronówek, ubranie, trunki, wędzoną świnkę etc. Popołudniu na cześć jego odbył się na placu wystawowym bal maskowy, pochód i tańce, kilka koncertów i iluminacya.

Zjednoczenie wiedeńskich palaczy tytoniu odbyło przed kilku dniami pierwsze zebranie, na którem doszło do skutku połączenie się wszystkich wiedeńskich klubów palaczy tytoniu w jeden związek, celem poprawy jakości austryackich cygar. Na zebraniu było mnóstwo „zawodowych palaczy", którzy wypalili tyle cygar, że wielką salę „Annahof", w której odbywało się zebranie, musiano dwa razy przewietrzać.

Kongres niemieckich przyrodników i lekarzy w Kolonii. Onegdaj otwarto w Kolonii 80 z rzędu kongres niemieckich lekarzy i przyrodników przy udziale zastępców władz państwowych i cywilnych i przeszło 2000 uczestników z Niemiec i Austryi. Po przemówieniach powitalnych i referacie prof. dra Stadlera z Monachium, wygłosił major Parseval odczyt na temat: „Balon motorowy i maszyna do latania". Major Parseval określił dokładnie zadania i wymagania, jakie stawiać się zwykło wobec balonów do sterowania, przedstawił uczestnikom konstrukcyę balonu Zeppelina i swego własnego i wykazał różnice, jakie między temi balonami zachodzą. Co się tyczy maszyn do latania, to dotąd tylko jeden aeroplan okazał jakieś praktyczne wyniki. Największe sukcesy odnieśli do tej pory Farman i Delagrange z aparatami braci Vosini i Wilburn i Orville Wrightowie z Ameryki. Maszyny do latania osiągają bez trudu szybkość, dochodzącą do 100 kilometrów na godzinę, czego balon motorowy nigdy nie osiągnie. Maszyna do latania jednak może być używaną tylko przy spokojnym stanie powietrza. Ostatniemi czasy odbywały się także próby z t. zw. śrubowcami. Są to maszyny, które wzbijają się w powietrze przy pomocy wielkich śrub, osadzonych na osi pionowej. próby te nie dały jednak żadnego faktycznego rezultatu, mimo to rokują na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Major Parseval spodziewa się, że mimo katastrofy z jego balonem, uda mu się problem jazdy powietrznej, jeśli nie rozwiązać, to przynajmniej skierować na właściwe drogi. Na tem zakończyło się ogólne posiedzenie kongresu, a rozpoczęło się posiedzenie fachowe.

Tryumf Wilbura Wrighta. Wczorajsze depesze przyniosły niezwykle interesujące wiadomości o wzlocie Wilbura Wrighta w Paryżu, który pobił wszystkich współzawodników na polu awiatyki, a między nimi także swego brata. Katastrofa z aeroplanem Orville Wrighta, zdawało się, rozbije wszelkie nadzieje, jakie pokładano w aeroplanach. Tymczasem okazało się, że katastrofy te nie tworzą reguły, że system braci Wrightów jest najlepszym. Tryumf Wrighta Wilbura jest tem większy, że nastąpił on bezpośrednio po strasznej katastrofie Orvilla, i po śmierci nieszczęśliwego porucznika Selfridge'a.

Ostatni wzlot Wilbura Wrighta odbył się w Le Mans pod Paryżem. Po trzech nieudałych próbach wzlotu, z powodu silnego wiatru, wiejącego z boku, Wilbur Wright wzbił się za czwartym razem przeciwko wiatrowi, o godzinie 5 minut 17 po południu. Aeroplan przebiegł drogę po krzywiźnie trójkąta o długości boków 1000 m., 704 m. i 301 m. Do godziny 7½ wieczór, droga odbyta przez Wrighta, wynosiła 52 kilometry. Bieg swój zakończył Wright, dopiero gdy zapadły ciemności. Wright unosił się w powietrzu, jak to już z depesz wiadomo, 1 godzinę, 31 minut 24⅘ sekundy. Aeroplan jego zatoczył 33 kół i przebył drogę około 90 kilometrów, unosząc się z początku na 8 metrów ponad ziemią, a przy czternastem zatoczeniu koła na wysokości 30 m. Wzlotowi Wrighta przypatrywało się kilkanaście tysięcy ludzi, między nimi poseł amerykański White.

Wybuch. Donoszą z Tulonu: Na krążowniku „Latouche treville" wybuchł pocisk, przyczem wiele osób straciło życie, lub odniosło rany. Zwłoki są strasznie poszarpane.

Zmarli:

W Warszawie zmarł nagle w 45 roku życia August Zieliński, twórca i dyrektor tamtejszych wyższych kursów handlowych. Sp. Zieliński znanym był w szerokich kołach Warszawy, jako ruchliwy działacz społeczny w wielu instytucyach, gdzie zasiadał jako członek zarządu.

Mieczysław Korwin, właściciel dóbr, wiceprezes Rady powiatowej dobromilskiej, umarł onegdaj.

Zdzisław Jędrzejowicz, urzędnik ministeryalny, umarł onegdaj w Semmeringu. Zmarły ożenił się przed dwoma tygodniami.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie: We czwartek: Obłudnicy".

Z kalendarza. We czwartek 24 września: N. P. Maryi Wykupu i Gerarda b. m.; w piątek 25 września: Władysława z Gieln.; w sobotę 26 września: Cypryana p. i Justyny m.

Wschód słońca 24 września o godz. 5 m. 31, zachód o g. 5 m 33; długość dnia 12 godzin min. 2.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22 września termometr doszedł od 5·7 do 14·8 C.; barometr opadał.

Dnia 26 września o godz. 7 rano stan barometru 745·8 mm., termometru 5·1 C.; cisza.

Konkurs. Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela matematyki i geometryi praktycznej (miernictwa i niwelowania) w IX klasie rangi w szkole przemysłowej w Krakowie. Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898, tudzież ustawą z 24 lutego 1907. Kandydaci, ubiegający się o posadę, mają należycie ostemplowane i do Rady szkolnej krajowej wystosowane podania, zaopatrzone w „curriculum vitae", świadectwa ukończonych studyów wyższych, oraz egzaminów państwowych, świadectwa z praktyki i świadectwo moralności wnieść na ręce dyrekcyi szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do 15 października b. r.

Otwarcie kancelaryi adwokackiej. Dr Zygmunt Kłębkowski otworzył w Krakowie kancelaryę adwokacką przy ul. Brackiej l. 13.

† DEOTYMA.

Z Warszawy otrzymaliśmy żałobną wiadomość, że dzisiaj (we środę 23 bm.) w południe umarła tam poetka polska, Jadwiga Łuszczewska, znana pod pseudonimem Deotymy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Jadwiga Łuszczewska urodziła się w Warszawie w r. 1830. W latach 1863—65 towarzyszyła swemu ojcu na wygnanie. Budziła podziw swoim niezwykłym talentem improwizatorskim. Znane są powszechnie jej utwory poetyckie pt.: „Improwizacye i poezye" (Warszawa, 1854 i 58). Dramat p. t.: „Mieczysław" i rapsodya rycerska „Sobieski pod Wiedniem". Z utworów powieściowych Deotymy wielką poczytność zyskały „Branki w Jasyrze" (Warszawa, 1890).

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 22 września. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 120, cieląt 247, owiec i kóz 31, nierogacizny 216; razem 614 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły 52·— do 64·—, krowy od 47·— do 46·—, jałownik od —·— do 44·—, cielęta od 62·— do 80·—, nierogaciznę tuczną od —·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 116·— do 148·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 140·— do 250·—, krowy od 80·— do 120·—, buhaje i jałówki od 110·— do 134·—, cielęta od 14·— do 80·—, owce i kozy od 12·— do 20·—, buhaje 140·— do 240.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 506 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 91, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 17, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy" z 23 września.

Lwów. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było bardzo pracowite. Załatwiono 30 spraw, stojących na porządku dziennym i cały porządek dzienny zupełnie wyczerpano. Załatwiono sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, które po pierwszem czytaniu odesłano do komisyi. — Część posiedzenia wypełniło czytanie wniosków poselskich. — Z wniosków tych dwa, pochodzące ze strony polskiej, obejmowały dwie sprawy, żywo obchodzące nasze społeczeństwo. Jedna, to sprawa szkół średnich nowego typu, których w Galicyi do tej pory niema; sprawę tę społeczeństwo nasze traktuje bardzo przychylnie. Dziś właśnie odczytano 4 wnioski, poświęcone założeniu takich szkół, lub przekształceniu istniejących w szkoły nowego typu; jeden wniosek postawił p. Doliński, o założenie szkoły średniej nowego typu w Przemyślu, Tertil i Battaglia w Tarnowie, Maryewski w Wieliczce, Cielecki w Czortkowie.

Druga sprawa, to zabiegi około rozszerzenia autonomii krajowej. — Zgłosili w tej sprawie wnioski: poseł Sala w sprawie kompetencyi Sejmu, i Schätzl w sprawie trwania Sejmu i sankcyonowania jego uchwał. Pod tę rubrykę można podciągnąć także wnioski, uzasadnione dziś przez Merunowicza o wydzierżawienie przez kraj salin i objęcie w zarząd dóbr państwowych.

Zanotować należy sukces, odniesiony dzisiaj przez posła Stefczyka. — Gdy uzasadniał swój wniosek o otwarciu Banku krajowego dla włościańskiego kredytu hipotecznego, mowę jego kilkakrotnie przerywano oklaskami, po skończeniu wielu posłów mu gratulowało.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2 popołudniu — następne jutro o 10 rano.

Lwów. Początek posiedzenia o godz. 10 min. 25. Marszałek zawiadamia, że udzielił urlopu na 3 dni p. Kozłowskiemu, i że w miejsce p. Czaykowskiego wybrano zastępcą przewodniczącego komisyi prawniczej p. Adolfa Brunickiego.

Odczytano zgłoszone petycye i wnioski.

Wnioski.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem zgłoszono dwa wnioski, zajmujące się sprawą opieki nad dziećmi. Wniosek Ciuchcińskiego żąda polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wypracował dla przyszłej sesyi Sejmu projekt założenia we Lwowie domu podrzutków; wniosek Adolfa Brunickiego proponuje wezwanie rządu, aby wniósł w parlamencie ustawę o przekazaniu krajom na cele wychowania zaniedbanych dzieci nadwyżek z obrotu funduszami kas sierocych.

O pomoc dla ludności, dotkniętej klęskami, zabiegają dwaj wnioskodawcy: Szwed, żądając dla pow. żywieckiego 40.000 K bezzwrotnej subwencyi i 50.000 K pożyczki na mosty i drogi; Weiser żąda pomocy krajowej i państwowej dla 28 gmin pow. złoczowskiego.

Kleski uczynił wniosek wezwania rządu, aby w jak najkrótszym czasie założył seminaryum nauczycielskie żeńskie w Kołomyi.

Kędzior przedłożył wniosek, aby Sejm ustanowił wysokość zasiłków krajowych na drenowanie gruntów włościańskich na 33⅓% sumy kosztorysowej.

Porządek dzienny.

Przed porządkiem dziennym na wniosek posła Bojki odesłano do komisyj szereg spraw. Z porządku dziennego odesłano do komisyi administracyjnej petycyę gminy m. Rzeszowa o subwencyę na urządzenie wodociągu miejskiego. Petycyę Rady powiatowej w Bóbrce o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 100.000 koron na pokrycie kosztów wykończenia szpitala w Bóbrce — odesłano do komisyi gminnej. Sprawozdanie Wydziału krajowego o przedłużenie ustawy w sprawie poboru na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatków krajowych do podatku konsumcyjnego od wina i innych napojów — odesłano do komisyi budżetowej.

Następnie Sejm zezwolił reprezentacyi pow. gorlickiego na podwyższenie w r. 1908 dodatków powiatowych od podatków bezpośrednich; gminie m. Jasła na pobór opłat gminnych od napojów; Radzie powiatowej w Mościskach na pobór myta na drodze Pakość-Husaków-Radohońce z odnogą do Tomaszowic.

Potem nastąpił wybór uzupełniający jednego członka komisyi reform agrarnych i 12 rewidentów Sejmu.

Uzasadnienie wniosków.

Poseł Sala uzasadniał swój wniosek o zmianę statutu krajowego i zaznaczył, że wobec wyczerpującego umotywowania tej sprawy przez posła Adama, opuści część jej ogólną, jako wspólną wszystkim wnioskom narodowych demokratów, a ograniczy się tylko do §§ 16 i 18. Koniecznem jest uzupełnienie statutu w duchu ustaw zasadniczych z r. 1867 i 1907.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Poseł Schaetzel uzasadniał również swój wniosek o zmianę §§ 8, 17 i 22 statutu krajowego.

Wniosek zmierza do tego, aby zapewnić i zabezpieczyć Sejmowi te prawa, które mu daje obecny statut. Żąda on, aby Sejm był zwoływany przynajmniej raz na rok i aby sesya trwała 3 miesiące, aby marszałek, namiestnik i minister dla Galicyi przedkładali ustawy krajowe do sankcyi, aby Sejm miał prawo nakładać dodatki do podatków bezpośrednich do wysokości 100%, nie tylko do 90%.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Do komisyi szkolnej odesłano, po krótkiem uzasadnieniu przez wnioskodawców, wniosek p. Dolińskiego o przekształcenie III gimnazyum polskiego w Przemyślu na szkołę realną zreformowaną i wniosek posłów Tertila i Battaglii o przekształcenie wyższej szkoły realnej w Tarnowie na nowy typ gimnazyum realnego.

P. Kurowiec uzasadniał wnioski: o surowicę solną dla Kałusza i o budowę mostu na Łomnicy w Dobrowlanach i Podmichalu.

Wniosek p. Szweda o bezzwrotną wydatniejszą zapomogę dla powiatu żywieckiego, przekazano komisyi budżetowej.

P. Maryewski umotywował wniosek o wezwanie rządu, aby najrychlej utworzył w Wieliczce gimnazyum nowego typu. Wieliczka od 26 lat stara się o szkołę średnią, lecz dotąd nie mogła jej uzyskać z powodu złego stanu finansowego, który nie pozwalał jej na dostarczenie prestacyi. Jednakże Sejm już przed dwoma laty wezwał w rezolucyi rząd, aby przy zakładaniu szkół średnich nie kierował się względami na prestacye, lecz rzeczywistą potrzebę. Obecnie Wieliczka, korzystając z poprawy stosunków finansowych, ofiarowuje grunt pod budowę i wybuduje sama gmach szkolny.

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

P. Stefczyk uzasadniał wniosek w sprawie ułatwienia ludności włościańskiej korzystania z długotrwałego kredytu hipotecznego w Banku krajowym. Jedną z głównych przeszkód w rozwoju gospodarstw włościańskich są nieuporządkowane stosunki majątkowe, zwłaszcza pod względem kredytu.

Gdy przed 25 laty zakładano Bank krajowy, wyraźnie jako pierwszy i główny cel jego postanowiono udzielanie pomocy ludności włościańskiej drogą pożyczek hipotecznych. Tymczasem w ciągu całego istnienia Banku krajowego włościaństwo znalazło się całkiem na szarym końcu. Z 216 milionów udzielonych pożyczek hipotecznych, tylko 27 milionów, t. j. 12½%, dostało się mniejszej własności.

Pos. Bernadzikowski: Niestety!

Pos. Stefczyk: Resztę otrzymały miasta i wielka własność. Z pożyczek komunalnych na 35 milionów gminy wiejskie otrzymały tylko 5 procent.

Pos. Hupka: Włościanie nie chcą z tego korzystać.

Pos. Stefczyk: Bank krajowy nie powinien stawać na tem wygodnem stanowisku, lecz ma obowiązek trudzić się i mozolić i znaleść sposób trafienia do ludności włościańskiej. Wszystkie zastępstwa Banku narzekają, że dyrekcya w sposób formalistyczny przewleka udzielanie pożyczek hipotecznych włościanom.

Mowca ze swej strony podkreśla, że najwłaściwszemi zastępstwami Banku krajowego byłyby spółki Reiffaisenowskie. Tam można się przekonać, że jeżeli się podaje naszemu chłopu kredyt w należyty sposób, to nie ma lepszego i punktualniejszego dłużnika od naszego chłopa. (Potakiwania). Mowca nie wątpi, że Sejm przystąpi do intenzywniejszej gospodarki i tworzyć zacznie coraz to większe gospodarstwa włościańskie, aby z łona tego ludu powoli tworzyła się w kraju także średnia własność ziemska.

Wniosek odesłano do komisyi bankowej.

Wniosek Krynickiego o zabezpieczenie brzegów Bystrzycy, przekazano komisyi wodnej.

Wniosek Tadeusza Cieńskiego w sprawie zwalczania gruźlicy przekazano po umotywowaniu przez wnioskodawcę, do komisyi sanitarnej.

Uzasadniali nadto swoje wnioski: Bednarski, Kurowiec, Cielecki i Kędzior. Zarówno motywowane przez nich, jakoteż kilka innych wniosków odesłano do komisyj.

Pos. Sapieha złożył mandat do komisyi przemysłowej. Wybór uzupełniający odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu.

Skrutynium wyboru uzupełniającego do komisyi reform agrarnych i wyboru 12 rewidentów dało rezultat następujący: Do komisyi agrarnej wszedł pos. Cielecki. Rewidentami wybrani: Julian Brunicki, Cipser, Gniewosz, Goetz, Kiwełuk, Maiss, Merunowicz, Moyssa, Myjak, Ptak, Sala i Tymoteusz Staruch.

Marszałek zamknął posiedzenie.

Stronnictwo ludowe i konserwatyści.

Lwów. W łonie klubu ludowców zarysowuje się coraz bardziej rozłam i opozycya przeciwko posłowi Stapińskiemu, który uporczywie trwa przy popieraniu na głównego referenta budżetu kandydata konserwatywnego. Wywiera to w sferach demokratycznych jak najgorsze wrażenie, bo w ten sposób staje się poseł Stapiński przyczyną utrzymania sztucznej przewagi konserwatystów w Sejmie i kraju. Jest jednak nadzieja, że opinia publiczna zmusi go do zmiany taktyki, która nietylko bałamuci szerokie sfery ludności, ale jest szkodliwą, bo powstrzymuje naturalny rozwój i bieg stosunków, a przedewszystkiem postęp idei demokratycznej, która może polegać na sojuszu naturalnym żywiołów demokratycznych całego kraju.

Podając powyższą informacyę, wyrazić musimy zdziwienie wobec tego postępowania przywódcy ludowców. — Nie możemy zrozumieć tej taktyki, bo taktyczne względy lub korzyści jednostronne mogą tylko wtedy na szali zaważyć, gdy nie chodzi o zajęcie stanowiska w zasadniczych kwestyach polityki wewnętrznej.— Jedną z nich jest kwestya, kto w imieniu większości komisyi budżetowej wniesie budżet w Sejmie. Kraj nie zrozumie wyboru konserwatysty na to stanowisko, jeśli się nie dowie, że przywódca demokratycznej grupy ludowców przyłożył ręki, aby ten ważny posterunek polityczny oddany został konserwatystom i że przywódca ten przez to samo przyczynił się do wywołania w kraju niekorzystnej opinii o taktyce stronnictw demokratycznych w Sejmie.

Poseł Stapiński przyzna niewątpliwie, że szerokie sfery ludności stanowczo domagają się radykalnej zmiany stosunków politycznych w kraju, a przywódca ich na błędnej znalazłszy się drodze, może się narazić na odosobnienie, bo zawsze opinia publiczna w stronnictwach demokratycznych zwycięża nad kaprysem lub uporną opinią jednostki. Im prostszą i krótszą będzie droga stronnictw demokratycznych, tem będzie dla nich korzystniejszą a dla ogółu zrozumialszą. Przyp. Red.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 23 września.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. „Reichspost", organ ministra Gessmanna, donosi, że parlament nie zbierze się, jak się spodziewano, 3 listopada, lecz 23 lub 24 listopada.

Zajścia w Lublanie.

Lublana. W mieście udało się wreszcie przywrócić spokój. Prasa słowieńska występuje przeciwko oficerom 27 pp. i domaga się, aby wypowiedziano im wszystkie prywatne mieszkania. Gdy na ulicy pojawił się jeden z oficerów 27 pp., por. König, wołano za nim „morderca". Dziś w nocy usunięto napisy niemieckie ze szkoły handlowej.

Wszystkich aresztowanych w czasie zaburzeń wypuszczono na wolność.

Achmed Riva.

Wiedeń. Achmed Riva, przywódca Młodoturków, który przez 20 lat mieszkał w Paryżu, a teraz wezwany do Konstantynopola (proponują mu tekę ministra oświaty) bawił w przejeździe w Wiedniu, konferował wczoraj dłuższy czas z min. Aerenthalem. Przed wyjazdem z Paryża konferował z prezydentem ministrów Clemenceau, w drodze do Wiednia zatrzymał się w Berlinie i konferował z Bülowem.

Czy cholera?

Budapeszt. Stróż nocny 72-letni Filip Kulka, umarł z powodu biegunki i wymiotów. Nie usprawiedliwiono dotąd niczem twierdzenia, że to cholera. Sekcya zwłok odbędzie się dzisiaj.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. W wojennej szkole piechoty zasłabło 29 wychowanków na cholerę; dwóch już umarło.

Katastrofa na pancerniku.

Tulon. Katastrofa na pancerniku, „La touche treville" (zob. kronikę. Prz. red.), powstała wskutek eksplozyi działa 194 mm. Prawdopodobnie, jak na okręcie „Couronne" spowodowaną została przedwczesnem zapaleniem się naboju. Przyczyny zresztą dotąd nie sprawdzono. Trzynaście osób zabitych, dwie ciężko ranne. Zwłok dwóch nie wydobyto, albowiem z powodu eksplozyi wyrzucone zostały 30 metrów w górę i wpadły do morza. Przed wejściem do prefektury marynarki tłumy ludności żądają informacyj, ale prefekt odmawia szczegółów i nazwisk ofiar. Tłum protestuje przeciw temu. Rozgrywają się przykre sceny.

Bułgarya na kolejach wschodnich.

Sofia. Rada ministrów uchwaliła nie wycofywać swego personalu z kolei wschodnich, żądać tylko bułgarskiej kontroli państwowej i wycofać swój personal dopiero wtedy, gdy państwu zapłacone będą 65% nadzwyczajnych dochodów tych kolei.

Zaburzenia w Paragwaju.

Buenos Aires. Depesza z Assumption (Paragwaj) donosi, że z powodu odkrycia spisku, zaprowadzono stan oblężenia w mieście do 30 listopada. Aresztowano wiele osób.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Giełda.

Wiedeń, 23 września. (Tel. „N. Ref."). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:

austr. Zakł. kredyt.	643 50	Oblig. węg. indemn.	— —
węg. " "	745 —	Renta majowa	96 30
Anglobanku	297 75	Austr. Renta kor.	96 35
Unionbanku	551 50	Węg. " "	92 80
Laenderbanku	438 —	56 l. Listy T. kr. z.	93 45
Bankvereinu	517 75	4% Listy Banku hip.	93 75
Bodencredit	1071 —	4½% " " "	99 75
Gal. Banku hipot.	— —	5% " " "	110 —
Kolei państw.	696 —	4% " " kraj.	93 75
" południowej	119 50	4½ " " "	100 10
" Elbethal	451 —	4% Gal. Obl. prop.	97 70
" północnej	— —	4% Gal. poż. kr. 1893	94 70
" Czerniow.	558 50	4% Poż. m. Lwowa	93 50
Alpiny	667 75	Losy tureckie	185 25
Rima Muranyi	558 75	Marki	117 40
Prag. Tow. żel.	2670 —	Ruble	25 175
Fabryki broni	561 —	Rosyjska pożyczka	96 25
Tureckie tytoniowe	393 —		
Gal. Tow. kop. n.	602 —		

Usposobienie: rezerwowane na zagranicę. Wartości budowlane bardziej poszukiwane.

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na oddanie w przedsiębiorstwo robót:

a) żelazno-betonowych,
b) ciesielskich,
c) drzewno-cementowych,
d) blacharskich,

przy budowie chłodni w rzeźni miejskiej (t. j. w realności l. k. 494 Dz. VIII w Krakowie).

Plany i warunki budowy przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia otrzymać można w Biurze technicznem dla budowy rzeźni (ul. Kopernika 1, I piętro) w godzinach między 11-tą a 1-szą w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, oraz kwitem depozytowym poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w kasie miejskiej najmniej 5% ceny oferowanej, składać można na ręce naczelnika Administracyi akcyzy (ul. Kopernika 1, parter).

Ostatni termin do składania ofert upływa w piątek **dnia 25 września b. r.** o godzinie 12-tej w południe, o której to godzinie nastąpi komisyonalne otwarcie tychże. 5123 3 3

Administracya akcyzy miejskiej.

Kraków, dnia 16 września 1908.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Lokal

nadający się na pracownię ślusarską, kotlarską, blacharską i t. p. przy ul. św. Marka 31, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u stróża domu. 5031 3 3

Rutynowany

kandydat notaryalny

poszukuje posady.

Zgłoszenia: **„Kandydat"** kancelarya Prochaski, Rzeszów. 5163 2 3

Wprawna

stenografistka

biegle pisząca na maszynie Remington, władająca doskonale językiem niemieckim, potrzebna do biura pierwszorzędnego

Towarzystwa Elektrycznego.

Pierwszeństwo dla obeznanych z działem elektrycznym.

Zgłoszenia listowne wraz z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. U. 5138.** 5138 2 3

A. SULIKOWSKI
ZEGARMISTRZ
KRAKÓW — GRODZKA 1.

poleca

swój wyłączny skład fabryczny zegarków „Omega“
oraz wszystkich najznakomitszych fabryk jak Patek, Bavollet, Schafhausen, etc. po cenach przystępnych. 5117 2 10

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.
Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 46 0

Nowo otwarty magazyn nowości Ignacego Spera
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 26 w domu WP. Suskiego
poleca w wielkim wyborze na sezon obecny towary bławatne, jedwabne i wełniane, kapy pluszowe, bluzki gotowe, jedwabne i koronkowe, gotowe halki, dywany, chodniki, story, firanki i wszelkie towary w zakres ten wchodzące. 4962 4 5

Ceny stałe i nader przystępne.



Pół wieku blisko prowadząc moją **HERBATĘ z Rączką,** znalazłem uznanie P. T. Publiczności, dowodem coraz to większe jej zapotrzebowanie. Starałem się nabywając i sprowadzając **HERBATY** pod warunkami możliwie korzystnymi, zadawalniać się małym zyskiem.
Jednak od kilku miesięcy **HERBATY** znacznie podrożały, wobec czego niektóre tańsze gatunki w cenie podnieść musiałem, a pragnąc utrzymać nadal dobrą opinię moich **HERBAT z Rączką** i nie zastępując ich gatunkami wątpliwej jakości, polecam zmiany te uwzględnieniu P. T. Publiczności.
HERBATY z Rączką są wszędzie do nabycia.

JULIUSZ GROSSE
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Przestrzegam przed naśladownictwem i podrabianiem mojej marki ochronnej. 3556 33 0

Uczennica
prof. Mikulego ze Lwowa, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Ulica Krowoderska 39. 4801 4 4

Karetka nowa
o kołach gumowych, oraz koła gumowe i kasy ogniotrwałe, tanio do nabycia, Starowiślna 28. 4812 6 8

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 4691 47 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Pensyonat „Podole“
Kraków, Loretańska 4.
Pokoje z komfortem urządzone. Kuchnia wyborowa. Łazienka. Elektryczność. Obiady i kolacye na miejscu i na miasto. 4876 4 4

---

3 pokoje
wysokie, suche, widne oraz kuchnia, na wysokim parterze, za przystępną cenę do wynajęcia. Nowa Wieś, Willa l. 83, 8 minut za Parkiem Krak. Wiadomość: Jan Nagel, Kraków, Szczepańska, sklep.

Osoba w średnim wieku, potrzebna do ugotowania i wydania obiadu, po południu do nadzoru w sklepie. Zgłoszenia **W. 30.** poste restante **Kraków.** 5009 9 10

Akademia Handlowa w Lipsku, Johannispl. 5
każdemu, kto szuka za granicą wszechstronnego wykształcenia, wskazuje za darmo racyonalną drogę. 4831 5 5

Tani Bazar
z ulicy Stolarskiej przeniesiony został na **ul. Miodową l. 37**, naprzeciw szkoły Dajworskiej i poleca swój towar dobry po bardzo niskich cenach. 4740 7 10

Niema już!
krótkowidzów, dalekowidzów i cierpiących na oczy. Jedyny i wyłączny na świecie środek, który usuwa zmęczenie oczu. Znika potrzeba noszenia okularów. Niedościgniony środek na wzrok osłabiony wiekiem, nawet 60-letnim. Broszurę z objaśnieniem wysyła darmo **V. Lagala, Vico 2, S. Giacomo 1, Napoli** (Neapol, Włochy). 2901 19 50

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie z krojem, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Adres: **M. M.** poste restante **Kraków.** 5052 3 5

ZAKOPANE.
Do rozszerzenia pensyonatu z wyrobioną klientelą potrzebna **wspólniczka**, osoba niezależna, z kapitałem kilkuset koron. Zgłoszenia nadsyłać: **„Spółka“** poste restante **Zakopane.** 5092 3 3

Ucznia do praktyki
poszukuje Zakład repr. art. „Zorza“ w Krakowie, św. Krzyża 1. 5112 3 3

Faeton
nowy, lekki, jednokonny, brek nowy jednokonny na 6 osób, wózek kuczer i omnibus kryty na 8 osób, tanio do sprzedania. — Wiadomość: ulica Dajwór 10. 5110 3 7

Słuchacz filozofii
poszukuje lekcyi lub innego zajęcia. **P. J.** poste restante **Podgórze.** 5129 3 7

Kawalerski pokój z osobnym wchodem, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Bosacka l. 11, II piętro. 5151 2 2

L. 1655. 5137 2 3

Ogłoszenie.
Podaje się do wiadomości, że w majątku gminy Ciężkowice (powiat Grybów) znajduje się teren jakoteż materyał do wyrobu cegły i dachówki. — Chcący się temi wyrobami trudnić, może się zgłosić w tutejszym Urzędzie miejskim celem zadzierżawienia tego terenu.

Burmitrz:
Kapałka.

Adwokat Dr Orliński
w Radomyślu Wielkim,
poszukuje **koncypienta** z dniem 1-go listopada b. r. 5059 5 5

Dom
z ogrodem do 25.000 koron kupię przy Krakowie, Podgórzu lub dalej. — Zgłoszenia **J. Karnot** poste restante **Kraków.** 4907 4 5

Winogrona kuracyjne
wielkie, słodkie, najszlachetniejszy gatunek deserowy, co dzień świeże rwane, 5 kg. K 2·45. **L. Altneu, Versecz 8, Poł. Węgry.** 4932 7 10



Niebezpieczeństwo usunięte! kupując amerykański przyrząd do czyszczenia okien „Światło“, daje się najzupełniejsze bezpieczeństwo. Nie potrzeba paska, ani niebezpiecznego balansowania na gzymsie okna; idealne czyszczenie z pokoju. Szczotkę można jednem pochwyceniem przyrządu zamykanego mocno owinąć suchą lub mokrą ścierką. Przyrząd można regulować i umocować na każdem stylisku miotły. Zarówno praktyczny dla okien w domu jak na wystawie. **Cena 5 koron.** Do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach. — **Skład fabryczny: Fekete, Wien 54, Postfach 62.** 5003 1 2

Praw. ochr.



Beczki
z wina, nowe, jakoteż **używane** kupuję w każdej ilości od 25 do 800 litrowych.

Zgłoszenia: **Kálnoki & Co, Budapest,** Steinbruch. 5023 3 3

TYLKO PIERWSZORZĘDNE
artykuły gumowe hygieniczne i t. p. po cenach konkurencyjnych najniższych — poleca
DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO W KRAKOWIE
ulica Floryańska 33, róg ulicy św. Marka.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania. 5057 1 5

Adr. tel.: **HAWEŁKA, Kraków.** Nr tel. 330.
A. Hawełka
c. i k. Dostawca Dworu Austr. Węg. i król. Dost. Dworu Grec.
w Krakowie, poleca 5024 4 6
tylko prawdziwe vöslauskie i badeńskie
Winogrona kuracyjne.
Przesyłki na prowincyę w koszyczkach 5-kilowych odwrotnie.
GRUSZKI i JABŁKA TYROLSKIE.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą
Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.
Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 38 52

Franciszek HOLUB
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 6
Pierwszorzędna pracownia sukien i konfekcyi damskich
zawiadamia P. T. Panie, że 4998 3 6
już nadeszła piękna kolekcya próbek
modnych i tanich materyałów, z których wykonywam:

SUKNIE
wizytowe
spacerowe
wieczorowe
ślubne
BLUZY I HALKI
gustownie i krojem francuskim

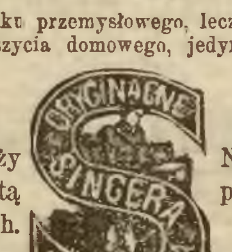
KOSTYUMY
ŻAKIETY
Wierzchy do futer
AMAZONKI
Płaszcze teatralne
„Sortis de Bal“ i t. p.
według najnowszych fasonów

Wszelkie zamówienia wykonywuję pod własnym kierunkiem gustownie, starannie i punktualnie, o czem świadczą setki listów pochwalnych z całego kraju.

Próbki i żurnale na żądanie wysyłam opłacone :: Ceny bardzo przystępne.

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,
a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego.
Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego. 3553 34 0

KALOSZE
prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 4685 26 0
Teofil Bękner
Kraków, Długa 4, **naprzeciw Izby handlowej.**

Panienki
ze szkół średnich i wyższych znajdą stancyę, zapewniającą troskliwą rodzinną opiekę, oraz najlepsze zdrowotne warunki.
Wiadomość: Z. Dutkiewicz, Kraków, ulica Szlak l. 27, I p. 5159 2 3

Wydzierżawię
lub oddam w administracyę za kaucyą folwark 230 morg, obok Krakowa położony. Zgłoszenia: **A. K.** poste restante **Muszyna.** 5170 2 3

Młodzieniec lat 20, ukończony gimnazyalista, poszukuje zajęcia stałego lub tymczasowego w jakim zakładzie przemysłowym, handlowym lub w kancelaryach. Adres: Gimnazyalista, Kraków, ul. Szlak 38, u stróża. 5178 2 3

Ogrodnik
Poznańczyk, żonaty, lat 28, dobrze obeznany w swym zawodzie, poszukuje od 1 października b. r. stałej posady. Zgłoszenia: T. Buszke, Dąbie, koło Dębicy. 5174 2 2

Kancelaryę adwokacką
na prowincyi, przynoszącą znaczny dochód, obejmie adwokat za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ pod **5047.** 5047 5 5

Aparat fotograficzny
z dwoma soczewkami, 13×18, statywowy, wraz z możliwymi przyborami jakoto: 7 ram do kopiowania, maszyny do połysku, lustro do retuszowania wraz z kasetką farb, zatrzask momentalny, latarnia, waga do chemikalii, aparat do magnezyowego oświetlenia i inne przybory wartości 850 koron są do pozbycia za 300 K.
Bliższej wiadomości udziela **Janina Czaporowska, Czarny Dunajec.** 5127 3 3

Leçons de Français.
Prof. G. M. Garret powrócił z Francyi i udziela nadal lekcyi **języka i literatury franc.** Studencka 2, III p. 5132 2 6

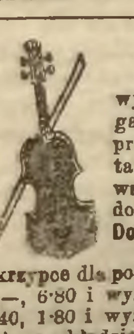
Drugie piętro
nadające się dla pp. lekarzy, adwokatów i t. d. świeżo odnowione, jest zaraz do wynajęcia w Rynku gł. l. 43 (linia A-B). 5147 2 2

Panien
uzdolnionych do **ekspedycyi sklepowej** poszukuje fabryka wyrobów masarskich **Józefa Bialika Kraków,** Floryańska 51. 5152 2 0

Przygotowuję
do egzaminu wydziałowego (Grupa I), kwalifikacyjnego, matury seminaryalnej, wstępnego egzaminu do wyższego gimnazyum, do nauczycielskiego seminaryum, do szkół średnich, do złożenia egzaminu ze szkół wydziałowych męskich i żeńskich i z V klasy wydziałowej. — Uczę osobno języka niemieckiego, francuskiego, ruskiego, literatury polskiej, niemieckiej i ruskiej. Mogę urządzić lekcye zbiorowe i we wieczornej porze. Ceny przystępne. Nauka gruntowna. Rezultaty pewne. Zgłoszenia: **„Nauka i Praca 125“** poste rest. **Kraków.** 5149 2 10

Sprzedam
suczkę w 3 polu rasy niemieckiej, czekoladową, lub zamienię na psa innej rasy, ewent. dopłacę. Zgłoszenia przyjmuje Leśnictwo, Stryszów, Kalw. Zebrz. 5162 2 2

Ludzie inteligentni i uczciwi
otrzymać mogą zastępstwo towarzystwa o celach **ściśle humanitarnych,** jako rentowne zajęcie uboczne, bez ryzyka i z ewent. dyskrecyą.
Zgłoszenia pod: **„Samopomoc“** poste restante **Kraków.** 5158 2 3



Gratis i franko
wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik z przeszło 3000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1491.
Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy 4594 11 20

Magazyn konfekcyi i nowości damskich
Wacław Miodecki
Kraków, Rynek gł. l. 4.
poszukuje zaraz starszego zdolnego **pomocnika,** dekoratora fachowego w tym dziale. 5153 2 3

Solicytator
posiadający ośmioletnią praktykę w kancelaryi adwokackiej, z powodu śmierci dotychczasowego służbodawcy poszukuje posady. Na żądanie przedłoży świadectwa. **R. K.** poste restante **Milówka.** 5094 3 3

Zmiana lokalu.
Fabryka stor i żaluzyi
Władysława Pędziwiatra
została przeniesioną z ul. Zwierzynieckiej L. 8 **do Dębnik, ul. Kościuszki L. 15, I p.,** naprzeciw kapliczki. — Dla lepszej dogodności P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia **Reim i Ska.**
4418 10 12 Z poważaniem **W. Pędziwiatr.**
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Ogrodnik
potrzebny od 1 października b. r. do większego majątku. Musi być wybornie obeznany z sadownictwem i zakładaniem sadów, kulturą jarzyn i prowadzeniem ogrodu kwiatowego. Kawalerowie lub wdowcy mają pierwszeństwo, inaczej na ordynacyę. Odpisy świadectw, których się nie zwraca, z podaniem żądanego wynagrodzenia należy przysyłać do Zarządu **dóbr Turylcze.** 5060 3 3

Deserowe winogrona kuracyjne słodkie, (Chasselas) 5 klg. za K 2·50 wysyła **dr Horvath** w Szentendre — Węgry. 4832 4 13

---

200 koron
i więcej dam za wyrobienie mi posady rządowej stałej. **N. W. 102.** poste restante **Kraków.** 5012 7 7

Ogier 4-letni
16-miary, bez wad, ciemno-gniady, ujeżdżony pod wierzch i w powozie, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: ul. św. Krzyża 1, u stróża. Oglądać można między g. 9—11 przed południem i 3—4 po południu. 296 3 0

Merańskie winogrona kuracyjne
wysyła w 5 kg. koszykach po K 3·60 za zaliczką co dzień od 2-go sierpnia do października, opłatnie do każdej poczty austro-węgierskiej **Alojzy Libardi,** wysyłka owoców i winogron **Untermais-Meran.** 4217 30 30

Odznaczony medalami na wystawach krajowych
WYRÓB RĘCZNY PILNIKÓW JANA SĄDLA
Kraków-Grzegórzki, ul. Woźniakowskiego
dawniej: Plac Matejki 4.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców w ich własnym interesie, że jako doświadczony długoletnią praktyką za granicą — zdobyłem znajomość twardzenia (hartowania) moich wyrobów, które odznaczają się starannością i wytrwałością. 3893 15 15

Ceny konkurencyjne.

Pierwszorzędny
lokal restauracyjny
w najruchliwszym punkcie Krakowa jest do wydzierżawienia z dniem 1 października. 4995 3 3
Potrzebny kapitał około 15.000 koron.
Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **4995.**

Najszlachetniejsze
winogrona kuracyjne
(gatunek merańskich) w pięknych koszykach opłatnie K 3·50. — **Najlepsze winogrona stołowe** czerwone i białe chasselas, opłatnie K 3, wysyła codzień świeże za zaliczką Zarząd dóbr **Wilhelma Auspitz'a,** Lugos, Połudn. Węgry. 4627 12 12

Paski damskie, **Torebki** ręczne, **Pledy** or. ang. **Peleryny** nieprzemakalne, **Parasole, Kalosze,** wielki skład przyborów do podróży: jak **Kufry, walizy, torby, necesery** i t. p. poleca najtaniej **Anastazy FRONCZ** Kraków, Floryańska L. 17.

✝

WITOLD BOCHENEK

Doktor praw,
emer. Sekretarz Prokuratoryi Skarbu,

przeżywszy lat 69, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 września 1908 roku w Warszawie.

Pozostała w smutku rodzina zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we czwartek dnia 24 września b. r. o godzinie 4-ej po południu z Dworca kolejowego w Krakowie, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w piątek dnia 25 września b. r. o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Kapucynów. 5217

Poszukuje się umeblowanego pokoju od 1 października dla spokojnego człowieka na I. piętrze lub parterze, z zupełnie oddzielnem wejściem przez osobny przedpokój lub z drzwiami podwójnemi, a bez drzwi prowadzących do sąsiednich pokoi. Oferty z podaniem ceny pod **B. S. 43.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 5215 1 2

Rutynowany droguista

potrzebny zaraz. — „**S. T. 500**“ poste restante **Kraków**. 5212 1 2

Kancelarya Dra Górskiego

adwokata w Brzesku, poszukuje zaraz rutynowanego **koncypienta**. 5216 1 3

Poszukuje się rutynowanego, zdolnego ekspedyenta

Droguisty

obznajomionego dokładnie z czynnościami w zakres drogueryi wchodzącemi.

Wiadomość: **Droguerya W. Brach, Tarnów.** 5200 1 3

Skład fortepianów i pianin

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana l. 13,

sprzedaje instrumenta za gotówką i na spłaty, oraz wypożycza nowe pianina najtaniej. Wyłączne zastępstwo fabryk: Stingla, Neubargera, Bremitra i innych. — Fortepiany Bosendorfera używane tanio do sprzedania i inne przegrane, bardzo dobre, zawsze na składzie. 4524 12 0

Niema już wypadania włosów!

SCHAMPOO-TAROOL

środek antyseptyczny i wysoce hygieniczny do mycia głowy, również do pielęgnowania włosów.

Perfumy krajowe, warszawskie i francuskie prawdziwe, na wagę.

Mydła wyborne kwiatowe o silnym zapachu, w kartonie 6 szt. K 1·10,

polecają 5187 1 3

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW,

Rynek 37, Linia A-B.

Osoba

w średnim wieku, inteligentna, potrzebna do zarządu gospodarstwem domowem w większym interesie.

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje p. Marya Grossowa w Białej, pl. Franciszka 10. 5191 1 3

Almie

wyrazy podziękowania za pamięć z prośbą o powiększenie korespondencyi.
5211 1 2

Kupię

wynajmę lub wydzierżawię zaraz lub później kawiarnię, mleczarnię, sklep korzenny, interes naftowy lub inny tego rodzaju interes. **J. F. P.** poste restante **Kraków**, okazicielowi kwitu inseratowego. 5210 1 3

Zdolny retuszer

zarazem rutynowany fotograf znajdzie od 1 października 1908 r. umieszczenie w Zakładzie fotograficznym **M. Olmy, Tarnów**, Krakowska l. 8. 5195 1 3

J. Blühbaum

ul. Dietla 77, 5198 1 0

poleca swój specyalny skład **dywanów perskich i smyrneńskich.**

Czy czernidło do obuwia! Czy krem połyskujący!!!



Żądać zawsze tylko

przetworów FERNOLENDTA.

Tylko one nadają skórze trwałość i bardzo piękny połysk!

Dostać można wszędzie!!

ST. FERNOLENDT

Wiedeń, III/1., c. i k. dostawca dworu.

Fabryka założona w roku 1832.

Wszelkie zlecenia proszę przesyłać do mego wieloletniego zastępcy **p. B. Kornfelda w Tarnowie.**
2616 20 0



10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 4312 2 2

Panienki

uczęszczające do szkół wyższych znajdą pokoje z utrzymaniem. Cena przystępna. Grzybowska, Felicyanek 15, II p.
5183 1 7

Wygodne pomieszczenie dla panienki pracującej lub uczącej się — niedrogo. Karmelicka 62, parter na prawo. 5208 1 2

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY ... M. JAWORNICKI KRAKÓW

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych

M. JAWORNICKI.

93 284 0

Do sprzedania:

sekretarzyk czarny z płytą marmurową, **lampy elektryczne, zegar stojący z bronzami grający** polskie melodye i **3 zegarki srebrne kryte.** — Wiadomość w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego (św. Jana 6). 5205 1 5

Kasztanów

pospolitych kupię każdą ilość. **Chaje Tobias, Oświęcim.** 5206 1 6

WDOWA

po urzędniku, średnich lat, z ładnem pismem, grająca na fortep. i dobrze gotująca, poszukuje zajęcia. **N. N.** poste restante **Tenczynek** (obok Krzeszowic). 5190 1 2

Z Zakopanego!

Mam honor zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem **1 października b. r.** otwieram

Pensyonat w willi „Wanda“

przy ul. Zamojskiego.

40 pokoi urządzonych, z piecami na zimowy sezon, kuchnia wykwintna, łazienki, telefon, ekwipaż do użytku gości zamieszkałych w pensyonacie. Ceny bardzo przystępne.

Z poważaniem

5197 1 3 **Bauer.**

Osoba

w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie, przyjmie miejsce gospodyni u starszego wdowca lub na plebanii. — Zgłoszenia: ul. Topolowa 13, II (białe drzwi). 5074 3 3

Włosy z twarzy

(brodę u pań)

tudzież włosy niepotrzebne z innych miejsc usuwa **na zawsze,** za co się ręczy, nasz nowy przetwór. Składa on się z maści do nacierania i tynktury do zmywania. W każdym wypadku, nawet tam, gdzie nic nie pomogło, bezwarunkowo skutek niezawodny. Cena 10 K, na bardzo silny zarost 20 K. Przy zamówieniu należy podać: wiek, jakich używano już środków i barwę włosów.

Pisemne poręczenie.

Fabryka chemiczna „Paracelsus“

Ołomuniec 2. 5146 1 5

Lekcyj języka francuskiego w domu udziela

Piotr Truchemotte

były dyplomowany profesor kolegium St. Pierre w Paryżu. — **Ul. Pędzichów-Boczna l. 5.** 5173 1 5

Przy istniejącem ośmioklasowem gimnazyum klasycznem **H. Strażyńskiej w Krakowie** (Franciszkańska 1) otwiera się

kurs przygotowawczy

dla kandydatek gimnazyum realnego z łaciną (bez jęz. greckiego) **i z jęz. nowożytnemi.** 5103 3 4

Matura tegoż gimnazyum będzie dawała prawo wstępu w charakterze **zwyczajnej słuchaczki** na wszystkie wydziały uniwersytetu. Zgłaszać się można po informacye i do wpisu w godzinach popołudniowych do końca września.

The BERLITZ SCHOOLS of Languages.

NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW METODĄ BERLITZA przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższ. wykształc.

KRAKÓW ulica FLORYAŃSKA 25.

Próbne lekcye i prospekty bezpłatnie.

4818 4 5

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.

ZNAKOMITE PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

Bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania, dla każdego stanu i na każdą porę poleca:

Pracownia Józefa Jórasza

„pod opieką Najśw. Rodziny“ **w Korczynie** obok Krosna (Galicya).

Na żądanie próbki z oceną darmo i opłatnie. 5207 1 14



PATENTOWANE PIECE

DAUERBRAND „METEOR“

z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż 4433 11 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żądanie.

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 23, naprzeciw Uniwersytetu Jagiell.

płaci od wkładek oszczędności 5091 2 3

4½%

licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału. Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Podziękowanie.

Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, Kolegom powstańcom z roku 1863/4, Sławetnym Cechom, Stowarzyszeniu Czeladzi, Przyjaciołom i Znajomym, który okazali nam łaskawie swe współczucie z powodu bolesnej straty najukochańszego męża, ojca i teścia ś. p. **Ignacego Marka,** czy to przez wzięcie udziału w pogrzebie, czy też w jakikolwiek inny sposób, przesyła najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

5213 *Rodzina.*

Lekcye języka

rosyjskiego

osobne i zbiorowe. Warunki b. przystępne. Kraków, ul. Strzelecka 19, II p. 5082 3 10

Stała posada

do administracyi fabryki. 100 kor. miesięcznie. Kaucya wymagana 3000 kor. Odpowiednia dla energicznej panny lub wdowy. Zgłoszenia przysyłać pod **S. S.** poste restante **Kraków.**
5202 1 3

Szukam realności

w Krakowie lub graniczących gminach z małym, słonecznym i suchym domem mieszkalnym i przynajmniej ćwierć morgowym ogrodem zadrzewionym. — Zgłoszenia z podaniem adresu realności i właściciela, oraz cenę sprzedaży zgłosić pod „Realnośc 100“ poste restante Kraków. 5196 1 3

Fortepian

w dobrym stanie tanio do sprzedania. — Plac Szczepański 7, II p., drzwi 9. 5199 1 3

Starszy pomocnik handlowy

z działu delikatesów i pokoju do śniadań, z chlubnemi świadectwami, specyalista bufetu, poszukuje posady od 1 października. — Łaskawe zlecenia: Podgórze, ulica Sobieskiego 3, Handlowiec. 5214 1 2

Jako leśniczy

lub gajowy w dobrach w Królestwie lub w Galicyi poszukuje miejsca mężczyzna 35 lat mający, żonaty (1 dziecko), znający doskonale język czeski i niemiecki w słowie i piśmie, a także i chorwacki, wysłużony wojskowy, z dobremi świadectwami i poleceniami. Takie miejsce już zajmował.

Zgłoszenia: V. Šetina, Nerad, poczta Bohdaneč u Pardubic, Czechy. 5189 1 3

Poszukuje się

od 1 października do dwóch panienek **nauczycielki** z językiem francuskim, niemieckim i fortepianem. — Zgłoszenia z podaniem świadectw i warunków należy nadsyłać pod **M. O.** poste rest. **Zakopane.** 5093 10 12

Sposobność

Z powodu taniego i znacznego zakupna ziarna **Kakaowego**

Ceny cukrów zniżone.

½ kgr. Czekoladek i pomadek w kartonie kor. 2·20.

½ kgr. Czekoladek i pomadek w ozdobnym kartonie kor. 2·40.

½ kgr. Czekoladek samych doborowych kor. 3·—

½ kgr. Czekoladowych pralinek samych kor. 2·60. 5154 5 50

Jan Michalik

Fabryka Czekolady

Floryańska l. 45. Telefon Nr 466.

JAN ŘEHÁK

Červený Kostelec (Czechy)

tkalnia towarów lnianych i adamaszkowych

wyrabia:

płótna, bieliznę stołową, kanafasy, krysety, szotysze, oksfordy, kretony, obrusy, chustki do nosa, ręczniki, ścierki, serwety i serwetki i t. d. w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

Wyprawy ślubne!

bieliznę do hoteli, łaźni i szpitali. Wzory na żądanie opłacone. 5156 1 20

Z powodu zmiany lokalu

z opustem 20%

Sprzedaż mebli ant., nowych i używanych, dywanów, obrazów, luster, porcelany i srebra

w konc. zakładzie sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

przy ul. Szewskiej 10, I p. 4492 9 0

Propozycya.

Panna lat 25, inteligentna, przystojna, skromna, mająca 14 tysięcy koron posagu, chce poznać uczciwego profesora gimn. lub urzędnika, od 30—40 lat, kawalera lub najchętniej wdowca z jednem dzieckiem. Odpowiada tylko na poważne zgłoszenia, które prosi nadsyłać do 30-go września pod **O. B. 20.** poste restante **Kraków.** 5168 1 3

Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 2543 20 0

Fabryka założona przed 150 laty.

Leona i Anny Stępowskich

pensyonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku.

Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna Kraków, ul. Floryańska l. 39. II p.
3520 11 14

Wolne Mieszkania!

zaraz do wynajęcia:

Ul. Łobzowska l. 8, I p., 5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wodociągiem.

Ul. Siemiradzkiego l. 13 (w przyszłości 15) II p., 5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wodociągiem. 5069 3 3

Wiadomość tylko Szewska 27, I p., u właścicieli od 8—10 rano i od 3—4 po południu.

Czekolada królewska

wyborowa, wyrób własny — poleca

CUKIERNIA 2394 54 0

ADAMA PIASECKIEGO

Długa 10, Floryańska 2, Kraków.

Codziennie

Przeszło 200 Pism!

w 8 językach, znajduje się

w Czytelni Dzienników i Czasopism

Mikołajska 6, I p.

Wstęp 20 h, abonament mies. 3 K, akad. 2 K.
5077 3 0

Zakopane

w willi „Mazowsze“ (obok Warszawianki)

na **sezon zimowy** mieszkania z kuchniami lub bez. Na żądanie obiady, kolacye. Ceny niskie. — Wiadomość: „Warszawianka“. 4729 7 12

NOWA PRACOWNIA

sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szanownych Pań.
ul. św. Anny 4, II p. 4549 11 12

Potrzebny lokal

na wykłady wieczorne od 1 października dwa duże widne pokoje, jeden mały i przedpokój na parterze.

Zgłoszenia pisemne: Drukarnia Anczyca, Zwierzyniecka 2. 5157 2 3

Prawnik

z 2-gim egz. poszukuje zajęcia u adwokata lub innem biurze. Zgłoszenia pod **„M. F.“** poste restante **Kraków.** 5150 2 3

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa

„EKSYKONE“

hygieniczny proszek Laboratoryum. **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka Kraków, Szewska 5.

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 kor. 4622 4 10

Franków 300.000 złotem

do wygrania już dnia

1 października 1908 r.

przez zakupno

Tureckiego (400 fr.) losu

bezwarunkowo losowaniu podlegającego i zawsze odsprzedać się dającego. Na rok sześć ciągnień, główna wygrana na przemian frank. **600.000** i frank. **300.000.** Najmniejsza wygrana już 240 franków.

Cena gotówką 190 K lub tylko na **38** rat miesięczn. po **6** K.

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur“ za darmo. 5107 2 5

Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26

Ecke Gonzagagasse

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.